

Piąty dzień wizyty delegacji WRŁ w Polsce

WARSZAWA (PAP) W piątek 16 bm. przedostatni dzień pobytu w Polsce delegacja partyjno-rządowa WRŁ spędza w Warszawie.

Rano od godz. 10.30 w gmachu Urzędu Rady Ministrów przy al. Ujazdowskich kontynuowano rozmowy polsko-węgierskie. Toczy się one w tym samym składzie, co w pierwszych dniach wizyty. Stronnie polskiej przewodniczący I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, a węgierskiej I sekretarz KC WSPR Janos Kadar.

Komunikat radia i TV

W sobotę, 17 bm. o godz. 14.25 Polskie Radio w programie I i telewizja w programie ogólnopolskim transmitować będą przebieg spotkania ludności Warszawy z węgierską delegacją partyjno-rządową.

Labour Party wygrała wybory nieznaczną większością

LONDYN (PAP) Labour Party wygrała czwartkowe wybory do parlamentu brytyjskiego. Po południu królowa Elżbieta przyjęła rezygnację premiera Douglasa Home'a. Nowym premierem W. Brytanii będzie przywódca labourystów, 48-letni Harold Wilson.

Labourystki zwyciężyły, ale nieznaczną większością głosów. Spośród 630 mandatów, Labour Party zdobyła 315, konserwatyści 300, a liberałowie 5. Wyniki głosowania w pozostałych 10 okręgach zostaną ogłoszone przed wieczorem.

O godz. 18 (czasu londyńskiego) podano do wiadomości, że spośród 630 mandatów Labour Party zdobyła 315, konserwatyści 300 i liberałowie 5. Wyniki głosowania w pozostałych 10 okręgach będą ogłoszone w ciągu wieczora.

Przywódca Labour Party, Harold Wilson, otrzymał od królowej Elżbiety misję tworzenia nowego rządu i misję tę przyjął.



Leonid BREŻNIEW I sekretarz Komitetu Centralnego KPZR



Aleksei KOSYGIN przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

Konferencja wojewódzka ZMS

Dziś w Krakowie obradować będzie Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS. Stanowi ona okazję do oceny dotychczasowego dorobku, który wyraża się m. in. poważnym wzrostem organizacji, osiągnięciami w zakresie podnoszenia kwalifikacji i wedy ogólnej młodzieży, w popularyzacji socjalistycznego współwzrostu, w podniesieniu poziomu i realizacji licznych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia 20-lecia PRL i IV Zjazdu Partii itp. Konferencja wytyczy kierunki działania na przyszłość, dokonany zostanie również wybór nowych władz oraz delegatów na III Zjazd ZMS.

W obradach wezmą udział - według zapowiedzi - I sekretarz KW Partii Lucjan Motyka i I sekretarz KC ZMS Marian Renke. Delegatem i uczestnikiem konferencji, reprezentującym blisko 70 tysięczną reszce ZMS-owców Krakowa i województwa zwyciężył pomyślnych obrad. (zg)

Do Pracowników Łączności Okręgu Krakowskiego

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie przesyła Wam w dniu Waszego święta „Dnia Łącznościowca” - serdeczne pozdrowienia.

Szybko rozwijająca się gospodarka narodowa nie może działać bez sprawnej i nowoczesnej telekomunikacji.

Znaczenie łączności rośnie nieustannie, coraz bardziej odpowiedzialna staje się Wasza praca na każdym odcinku.

Pragniemy podziękować pracownikom łączności naszego okręgu za podjęte i zrealizowane dla uczczenia IV Zjazdu i XX-lecia PRL zobowiązania, oraz za wprowadzenie wielu cennych pomysłów racjonalizatorskich, które przyniosły gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności.

Oceniamy wysoko Waszą pracę i jej znaczenie dla Państwa. Życzymy Wam w dniu Waszego święta dalszych sukcesów w pracy dla dobra naszej Ojczyzny, osobistego zadowolenia z jej wyników, oraz dużo szczęścia w życiu osobistym.

Za Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
I sekretarz
LUCJAN MOTYKA

Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza

WARSZAWA (PAP) Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR. W sobotę odbędą się pierwsze konferencje powiatowe.

Konferencje powiatowe i dzielnicowe obradować będą do 20 listopada, wojewódzkie zaś - od 20 listopada br. do 15 stycznia przyszłego roku.

Jak wiadomo, delegaci, którzy brali udział w wojewódzkiej i powiatowych konferencjach przedwyborczych zachowali swoje mandaty na obecne konferencje sprawozdawczo-wyborcze, powiatowe, dzielnicowe i wojewódzkie. Tak więc obecnie w organizacjach partyjnych nie będzie się ponownie wybierać delegatów.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR rozpoczyna się od konferencji powiatowych i dzielnicowych, ponieważ - zgodnie ze zmianami w statucie PZPR - zebrania sprawozdawczo-wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych mają się odbywać co dwa lata, a odbyły się one w ubiegłym roku i na początku roku bieżącego.

W toku konferencji główną uwagę zwrócić się na problemy związane z postanowieniami uchwały IV Zjazdu PZPR. Zostanie dokonana ocena realizacji wniosków zgłoszonych w dyskusji przedwyborczej, będą omówione najbardziej istotne, polityczne, gospodarcze i społeczne problemy powiatów i dzielnic.

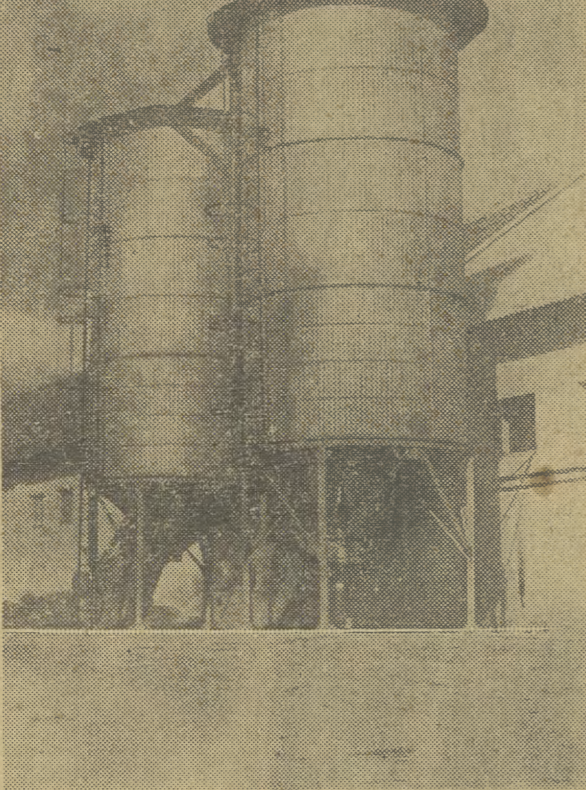
Przygotowując konferencje, komitety partyjne koncentrują również uwagę na ocenie stosowanych przez nie metod inspekcji, kontroli i politycznego kierownictwa wszystkim dziedzinami życia na danym terenie. Wiele uwagi poświęcić się rozwojowi pracy ideowo-wychowawczej i poziomowi etyczno-moralnemu członków partii.

Oceniając całokształt dotychczasowej działalności, konferencje wytyczą konkretne plany pracy politycznej i organizacyjnej, opracują programy działania organizacji, odpowiadające aktualnym potrzebom dalszego rozwoju kraju, dokonają wyboru nowych władz.

NOWA ARCHITEKTURA WSI

Nowoczesne budownictwo gospodarcze znacznie zmienia wygląd naszych wsi.

Na zdjęciu nowe silosy zmontowane w kombinacie PGR Garbno (pow. Kętrzyń). CAF fot. Moroz

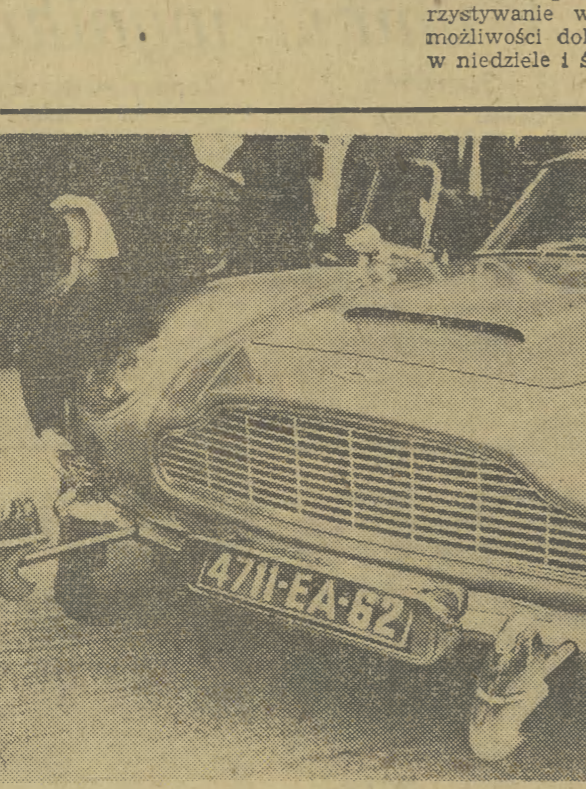


Chiny przeprowadziły doświadczenia eksplozji bomby atomowej

Agencja Nowych Chin ogłosiła, że Chiny dokonały dnia 16 października br. o godzinie 15 czasu pekińskiego w zachodnim rejonie Chińskiej Republiki Ludowej eksplozji bomby atomowej i tym samym przeprowadziły z powodzeniem swoje pierwsze doświadczenie nuklearne.

Z Egzekutywy KW

Przewozy, przewozy...



Trzeba powiedzieć poza tym, że w niejednej olimpijskiej konkurencji (poza olimpijskim spokojem) mamy szanse niemałe. Np. bieg przez szkodami, s e t k a (władzy się na jednej nie kończy, chyba, że wtrąbka nawala), c h o d y (bardzo użyteczne w tzw. karierze życiowej), s z t a c h e t a (coraz bardziej wychodzi z mody, nawet przy okazji większych weselskich itp.).

Ostatnio zetknąłem się z rzadkim sukcesem w tak popularnej i tak masowo u nas uprawianej dyscyplinie, jak r z u t p y k i e m. Jestem tym sukcesem tak oczarowany, że bardziej wolens niż niens postanowiłem podzielić się nim z Wami.

Wyobraźcie więc sobie - a to wcale nie przekracza Waszych możliwości - że, nie mogąc się doczekać potomka, postanowił się przysposobić czyli adoptować dziecko opuszczone przez los, albo przez autentycznych rodziców. Gedacht - jak powiadają nasi sąsiedzi zza Odry - gemacht. Przygarnięcie, uznanie za wasze i wychowanie.

Na wczorajszym swym posiedzeniu, którym przewodniczył I sekretarz KW tow. Lucjan Motyka, Egzekutywa KW zajmowała się jednym z ważniejszych w okresie jesiennym zagadnieniami: jesiennie-zimowych przewozów wszelkimi rodzajami środków transportu.

Jak wynika z informacji, przedłożonej Egzekutywie oraz z przebiegu dyskusji - przewozy w obecnym sezonie będą wymagały znacznie większej mobilizacji sił i środków, niż np. w roku ubiegłym. Wynika to m. in. z faktu, iż wypadnie przewieźć więcej masy towarowej, jak i z tego, że przedsiębiorstwa korzystające z usług przewozowych wciąż w niepełnym stopniu wykorzystują swe istniejące zdolności przewozowe. Inne objawy, wskazujące na trudności, to: nierównomierność załadunku wagonów na kolei, poważna ilość tzw. przetrzymać oraz niewykorzystywanie w dostatecznym stopniu możliwości dokonywania przeladunków w niedziele i święta.

Wielka wola walki - tak by w skrócie można nazwać wspaniały sukces rekordzisty świata w trójstoku, Józefa Szmida. Gdy inni przygotowali się do Igrzysk Olimpijskich - Polak leżał w szpitalu po operacji kolana. Związano nawet czy Szmidt będzie mógł startować w Tokio.

Wczoraj na skoczni olimpijskiej przeżyliśmy niezapomnianą chwilę. Szmidt oddał w finale wspaniałą serię skoków. Rywalowie oddali o krótkim okresie przygotowawczym Szmida. Była okazja do przypuszczenia generalnego ataku. Po pięciu kolejkach skoków Szmidt legitymował się wynikiem 16,65 przed zawodnikami radzieckimi Krawczenko i Fiedosiejewem - 16,58 i 16,57. Ostatni skok mógł zadecydować o podziale medali. O kolorze medali. Szmidt starannie odmierza rozbieg. Jest już zmrok. Coś się. Wreszcie biegnie. Idealnie trafia na deskę, wybicie i lądowanie niemal idealne. Wynik - 16,85, nowy rekord olimpijski. Najlepszy rezultat w tym roku na świecie.

Jaskółski doznał w pierwszym skoku finałowym kontuzji i więcej nie skakał.

Ceremonii dekoracji dokonał przewodniczący PKOl. Włodzimierz Rzezek. Wzruszony Szmidt serdecznie wycałował się ze swym trenerem, Tadeuszem Starzyńskim, współtwórcą sukcesu mistrza olimpijskiego.

Jeśli kto zasługuje na miano bohatera olimpijskiego - to tytuł ten jak najbardziej pasuje do Szmida.

To nie koniec wczorajszych emocji lekkoatletycznych. Bieg na 100 m kobiet, do finału zakwalifikowały się dwie Polki - Kłobukowska i Górecka. 18-letnia Kłobukowska była więcej opanowana od swych rytmowanych przeciwniczek. Świetnie wyszła ze startu. Walczyła z koalicją amerykańską - Tyus, McGuire i White. Na mecie wyraziła w przedzie była wspaniale biegnąca Tyus. Sylwetką i stylem biegu przypominała swą poprzedniczkę z Rzymu Wilnę Rudolph. Srebrny medal zdobyła McGuire, a brązowy - startująca dopiero drugi sezon, rewelacyjna sprinterka polska Ewa Kłobukowska. Polka podobnie jak Maniak w konkurencji mężczyzn zdobyła miano najszybszej kobiety w Europie. Wielka nadzieja polskiego sprintu na Olimpiadę w Meksyku.

Marian Foik znalazł się w najlepszej 16-tce biegaczy na 200 m. W ćwierćfinale zajął drugie miejsce za Robertem (Trinidad) w jednakowym czasie 20,9. Ten sam czas osiągnął najlepszy sprinter amerykański Drayton w pierwszym ćwierćfinale. Drugi Polak - Zieliński, został wyeliminowa-

TOKIO 10-24 X 1964 XVII IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Z Tokio donosi red. R. Malinowski

Złoty medal Józefa Szmida!

Kłobukowska w pierwszej trójce sprinterek

ny - piąty w ćwierćfinale. Wyprzedził go na mecie Delecour (Francja) w tym samym czasie o Zieliński 21,5.

0,4 sek. zabrakło Boguszewiczowi do zakwalifikowania się do finałowego biegu na 5 km. Boguszewicz na ostatnim okrążeniu próbował wyskoczyć do przodu. Na ostatniej prostej miał przewagę 8 metrów. Na finiszu wyprzedziło go trzech biegaczy: Wiggs, Dellinger i Helland. Ten ostatni na mecie miał lepszy czas od Boguszewicza tylko o 0,4 sekundy. Trudno, podobny los jak Polaka spotkał też klasy biegacza, jak wielkiego faworyta Halberga (Nowa Zelandia).

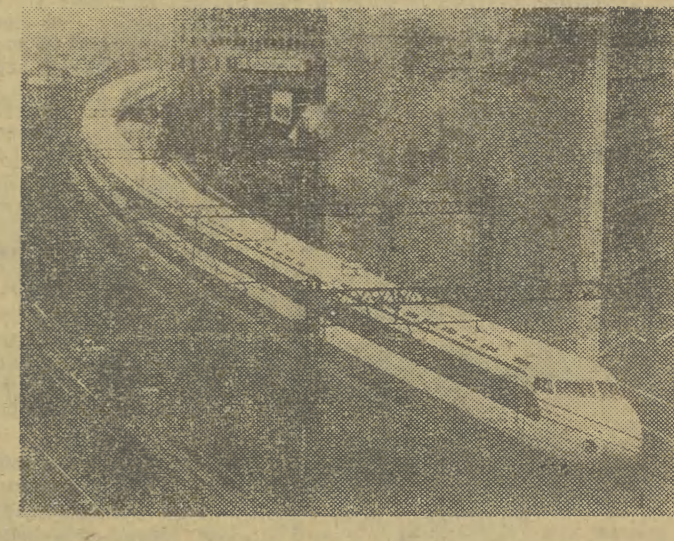
Kolejny Egona Franke nie potrafił powtórzyć jego sukcesu - zdobył złoty medal. Floreściści polscy w drużynowym turnieju olimpijskim zajęli... tylko drugie miejsce. W finałowym spotkaniu Polska - ZSRR byliśmy o krok od pełnego sukcesu. Przy stanie 7:7 na planiszy stają Parulski i Midler (ZSRR). Polak prowadzi 3:1, potem 4:3. Wystarczyło jedno celne trafienie Parulskiego, by złoty medal przypadł Polakom. Parulski jednak przegrywa 4:5 i od wy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Japońskie koleje wprowadziły do ruchu najszybszy pociąg świata „Superepress Marzenie”. Pociąg ten kursuje na trasie Tokio-Nagoja-Osaka i przebiega trasę ponad 800 kilometrów z szybkością 200 km/godz. Mimo że express ten jest wzorowany na zachodnioeuropejskim pociągu „Złoty Renu”, znacznie przekracza jego szybkość.

Na zdjęciu: najszybszy pociąg świata dojeżdża do Tokio.

Fot. - CAF



Delegacja radzieckich działaczy partyjnych bawiła w Krakowie

(Inf. wł.) Od ubiegłego czwartku przebywa w Krakowie 8-osobowa delegacja wyższych pracowników partyjnych Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Towarzystwo radzieckie zapoznają się z pracą propagandową i wydawniczą prasy polskiej oraz naszych wydawnictw książkowych. W skład delegacji wchodzi tow. tow. L. M. Laneman - sekretarz KC Komunistycznej Partii Estonii, W.W. Plotkowski - zast. redaktora naczelnego pisma „Kommunist”, N. A. Łomakin - zast. redaktora naczelnego pisma „Partijnaja Zizn”,

W. W. Matwiejew - zast. kierownika Wydziału Ideologicznego KC Komunistycznej Partii Białorusi, A. D. Iwachienko - redaktor naczelny „Prawdy” z uzbekistańskiego miasta Wostoka, M. S. Pienkin - redaktor naczelny naczelnicy redakcji Literatury Pięknej Komitetu do Spraw Prasy przy Radzie Ministrów ZSRR, H. F. Zmierieniec - przewodnicząca Państwowego Komitetu do Spraw Prasy przy Radzie Ministrów Mołdawskiej SRR, F. S. Chuduszyń - pracownik Wydziału Ideologicznego KC PZPR. Delegacji towarzyszy III sekretarz ambasady ZSRR w Polsce tow. Stanisław Minakow.

Towarzystwo radzieckie zwiedzili zabytki Krakowa, Nową Hutę oraz odbyli rozmowy z pracownikami Krakowskiego Ośrodka Prasoznawczego i Wydawnictwa Literackiego. W dniu wczorajszym w godzinach południowych członkowie delegacji radzieckiej spolkali się w Komitecie Wojewódzkim PZPR z sekretarzami KW tow. tow. Lucjanem Motyką i Stanisławem Piętą. W spotkaniu tym wzięli także udział przedstawiciele krakowskiego środowiska dziennikarskiego. Natomiast dziś w godzinach porannych delegacja radziecka udaje się w dalszą podróż po Polsce. (Jók)

Ogłoszenie dekretu Rady Państwa o amnestii

BERLIN (PAP) Dekret o amnestii Rady Państwa NRD z 3 października ogłoszony został obecnie w Dzienniku Ustaw.

Dekret m. in. stwierdza, że amnestia nie dotyczy więźniów, którzy w okresie faszyzmu dopuścili się zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodni wojennych, którzy w służbie imperialistycznych organizacji wywiadowczych i agenturalnych dopuścili się szczególnie ciężkich zbrodni wobec NRD oraz zbrodni przeciwko ludzkości lub moralności.

Ułaskawione osoby zwolnione zostaną z więzienia do 30 grudnia 1964 r.

Po wypiciu spirytusu metylowego jedna osoba zmarła, kilka innych przebywa w szpitalu

KOSZALIN (PAP) W czwartek w Koszalinie kilka osób zatrąli się spirytusem metylowym. Chorzy zostali natychmiast przewiezieni do szpitala, gdzie mimo wysiłków lekarzy, Mikołaj Gonczaruk zmarł, pozostali chorzy przebywają w szpitalu.

Jak wynika z przeprowadzonego przez milicję śledstwa, spirytus metylowy został skradziony w pewnym zakładzie pracy. Dalsze dochodzenia trwają.

POGODA

WARSZAWA (PAP) Jak podaje PIHM - w dniu 17 bm. w Polsce przewidyuje się zachmurzenie duże z wielkimi przelotnymi opadami. Miejscami opady. Rano mglisto. Temperatura maksymalna od 10 st. na północnym zachodzie do 16 st. na południu. Wiatry umiarkowane, słabe z kierunków południowo-zachodnich.

z TV wiodnia NA TV WIDZIEŃ

JAK dotychczas nie najgorzej nam się w Tokio Polacy spisują. Ot, choćby złoty medal w podnoszeniu ciężarów... Co prawda złośliwi, których nie brak na tym świecie, twierdzą, że nasz ciężarowiec przycięł, jak uszczypliwy przytyk do p o n o s z e n i a ciężarów, wobec czego ten sukces nie jest niczym szczególnym, ale - ubrew pewnemu sławnemu hetmanowi, który twierdził, że wójtowi zelazo - co złoto, to złoto, nie pogardzimy.

Nie ma tragedii? A czyż nie jest społeczną tragedią utrącanie się jednych w najzupełniej prywatne sprawy drugich? Czyż to nie tragedia, że jeden, jak go nazwaliśmy, rzut pyskiem sąsiadom niewczy całą koncepcję wychowawczą w tym, przeciwieństwie nielutym, wypadku?

Nie ma tragedii? Wobec tego dodam jeszcze jeden niebagatelny szczegół. Nieznany piskacz postarzał się o to, by o prawdziwe, nieznanie jeszcze szcziolatokowi, zostali poinformowani jego rówieśnicy...

Nie ma tragedii? Pod adresem piskaczy trzeba rzucić jakieś mocne słowo. Nie wierzę jednak w skutek... Bezmąsność bowiem ma to do siebie, że trzyma się jej właściciela jak rzep psiego opona. Przynajmniej do chwili, gdy nie spotka go analogiczna tragedia. Choć i to nie jest zbyt pewne, ponieważ istnieje także bezmąsność rekordowa. Można powtórzyć o l i m p i j s k a... (Ko)



Od 19. X. do 25. X. 64

PNIEDZIAŁEK

10.10 „Bunt kapitana” — film fabularny produkcji CSRS. 11.55 Program dla szkół: Język polski dla klas XI — Maksym Gorcki „Jęgor Bulezow i Inni” — z cyklu „Dzieła dramatyczne”...

WTOREK

15.15 „Spotkanie z pisarzem”, 16.15 „Aktualności”, 16.30 „Magazyn olimpijski”, 16.50 „Rozmowa na mię”, 17.20 Teatr TV — „Miecz i sztylet”...

ŚRODA

10.00 „Czas miłości” film z serialu „Dr Kildare”, 10.50—11.55 Przerwa, 11.55 Program dla szkół: kl. VII i XI „Matematyka”...

BONN (PAP)

Prokurator generalny NRF wniósł w piątek do Federalnego Trybunału Sądowego w Karlsruhe trzy akty oskarżenia o zdradę stanu w związku z znaną sprawą hamburskiego dyplomata „Spiegel”.

Czy koniec nylonowych pończoch?

NOWY JORK (PAP)

Postęp techniczny przewidywa bliższe koniec... nylonowym pończochom. W Stanach Zjednoczonych zabarty zostały układy między przedsiębiorstwami chemicznymi, zakładami tekstylnymi i zakładami wyrobów trykotarskich...

PIĄTEK

16.00 Program z cyklu „Szkolny rezerw”, 16.30 „Uśmiech na pięcioliniu”, 16.50 „Aktualności”, 17.00 Właściwości dziennika telewizyjnego...

SOBOTA

9.55 Program dla szkół: Botanika dla klas V „Czy lubisz owoc?” 10.30 „Słowa święta dla wszystkich”...

NIEDZIELA

10.00 „Pieśń, muzyka i tańce” chór dziecięcy węgierskiej raii i telewizyjny balet Węgierskiej Opery Państwowej...

„PRAWDA”: KPZR będzie realizowała linię generalną przyjętą przez XX i XXII Zjazdy KPZR

„Prawda” publikuje na pierwszej stronie uchwałę plenarnej Rady Centralnej KPZR o wybraniu na stanowisko pierwszego sekretarza KC PZPR, L. I. Breżniewa...

Pod sztandarem marksizmu-leninizmu, pod kierownictwem partii komunistycznej — do nowych zwycięstw komunizmu.

Współpracownicy »Spiegla« oskarżeni o zdradę stanu

O zdradę stanu oskarżeni zostali: zawieszony obecnie w czynnościach pułkownik sztabu generalnego Bundeswehry Alfred Martin...

Prezydent Johnson spędzi niedzielę w Waszyngtonie

Prezydent Johnson spędzi niedzielę w Waszyngtonie. W Waszyngtonie (PA.) Rzecznik prasowy Biłatego Domu oświadczył, że prezydent Johnson z powodu ważnych wydarzeń na arenie międzynarodowej...

Największą sensację wywołał przyjazd na obrady kairskie sporej grupy obserwatorów z Ameryki Łacińskiej.

Największą sensację wywołał przyjazd na obrady kairskie sporej grupy obserwatorów z Ameryki Łacińskiej. Mimo naelski USA w Kairze znalazło się 9 obserwatorów: z Argentyny, Boliwii, Chile, Jamajki, Meksyku, Trynidadu-Tobago, Urugwaju i Wenezueli.

W Kairze zjawilo się wielu wybitnych mezoów stanu: Naser, Tito, Dornicos, Sukarno, Nkrumah, Ben Bella, Bandaranaike, Makarios, Sekou Toure, Haile Selassie, Shastri, Bourguiba, Kenyatta, Sihanouk i Saud.

Wiele miejsc w programie poświęcono sprawom gospodarczym, wskazując jako główne źródło niedorozwoju szych krajów kolonializm i neokolonializm.

Podjęcie uchwał i uzgodnienie stanowiska nie obeszło się bez dyskusji i wymiany różnorodnych poglądów. Niektóre kraje, a w tym głównie Indonezja, Mali i Gwinea odsunęły na dalszy plan problemy pokojowego współistnienia.

Wielkie miejsca w programie poświęcono sprawom gospodarczym, wskazując jako główne źródło niedorozwoju szych krajów kolonializm i neokolonializm.

Wielkie miejsca w programie poświęcono sprawom gospodarczym, wskazując jako główne źródło niedorozwoju szych krajów kolonializm i neokolonializm.

Wielkie miejsca w programie poświęcono sprawom gospodarczym, wskazując jako główne źródło niedorozwoju szych krajów kolonializm i neokolonializm.



W piątek, prezydent Francji de Gaulle, powrócił do Paryża, po przeszło trzytygodniowej podróży po krajach Ameryki Łacińskiej.

Wczoraj w 16 biurach prezydenckich w Berlinie zachodnim rozpoczęto wydawanie mieszkańcom Berlina zachodniego, pierwszych przepustek na odwiedzanie swych krewnych w stolicy NRD.

Sezon deszczowy w Indonezji spowodował liczne powodnie w wielu rejonach tego kraju. Najbardziej ucierpiała wyspa Jawa. Wskutek powodzi poniosły śmierć 33 osoby, a 25 uznano za zaginione.

Prezydent Jugosławii Tito, który przybył w piątek przed południem na Cypr, opuścił w tymże dniu Nikozję udając się w drogę powrotną do Belgradu.

Za udział w antyrządowej demonstracji sąd malajajski wymierzył 11 mieszkańcomi Singapuru kary więzienia. W Singapurze trwają nadal demonstracje antyrządowe.

Zbliżają się do końca prace montażowe przy budowie wytwórni kwasu siarkowego w Szoloku na Węgrzech. Urządzenia i wyposażenia tego ważnego dla węgierskiej chemii obiektu powstały w polskich zakładach.

Wszystkie cukrownie (77) pracują już na pełnych obrotach. Jako ostatnią wycięła się do kampanii cukrownia w Garowie koło Lublina.

Na zaproszenie PAN przybyła do Warszawy z 9-dniową wizytą delegacja Związku Rady dla Koordynacji Badań Naukowych Jugosławii. Członkami delegacji są: profesorzy z Uniwersytetu Belgradzkiego i Instytutu Nauk o Ziemi.

W Warszawie odbyła się narada kierowniczego aktywu Towarzystwa Szkoły Świeckiej poświęconej programowi szkolenia ideologicznego i metodycznego nauczycieli.

Aleksandra otwarta została wystawa produkowanych w Polsce, a najbardziej poszukiwanych za granicą typów maszyn dla przemysłu włókienniczego.

W Warszawie odbyła się narada kierowniczego aktywu Towarzystwa Szkoły Świeckiej poświęconej programowi szkolenia ideologicznego i metodycznego nauczycieli.

W Warszawie odbyła się narada kierowniczego aktywu Towarzystwa Szkoły Świeckiej poświęconej programowi szkolenia ideologicznego i metodycznego nauczycieli.

W Warszawie odbyła się narada kierowniczego aktywu Towarzystwa Szkoły Świeckiej poświęconej programowi szkolenia ideologicznego i metodycznego nauczycieli.

W Warszawie odbyła się narada kierowniczego aktywu Towarzystwa Szkoły Świeckiej poświęconej programowi szkolenia ideologicznego i metodycznego nauczycieli.

W Warszawie odbyła się narada kierowniczego aktywu Towarzystwa Szkoły Świeckiej poświęconej programowi szkolenia ideologicznego i metodycznego nauczycieli.

W Warszawie odbyła się narada kierowniczego aktywu Towarzystwa Szkoły Świeckiej poświęconej programowi szkolenia ideologicznego i metodycznego nauczycieli.

W Warszawie odbyła się narada kierowniczego aktywu Towarzystwa Szkoły Świeckiej poświęconej programowi szkolenia ideologicznego i metodycznego nauczycieli.

Depesze gratulacyjne z Polski

Towarzysz LEONID BRĘZNIEW pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego MOSKWA

Stanowny Towarzyszu Bręzniew, W związku z wybraniem Was na stanowisko pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego bratniej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przesyłamy Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu własnym, serdeczne życzenia sukcesów w pracy dla dobra partii i narodów ZSRR, w dalszym budownictwie komunizmu w Waszym kraju, w działalności na rzecz utrwaleenia pokoju światowego.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że braterskie więzy przyjaźni i współpracy, łączące nasze partie, państwa i narody, będą się nadal rozwijać i umacniać.

Władysław Gomułka I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Józef Cyrankiewicz prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Towarzysz ALEKSIEJ KOSYGIN przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich MOSKWA

Stanowny Towarzyszu Kosygin, Z okazji powołania Was na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, przesyłamy Wam najlepsze życzenia owocnej pracy na rzecz dalszego wstępnego rozwoju bratniego Kraju Rad, na rzecz stałego pogłębiania przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, w interesie pokoju i socjalizmu na świecie.

Władysław Gomułka I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Józef Cyrankiewicz prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

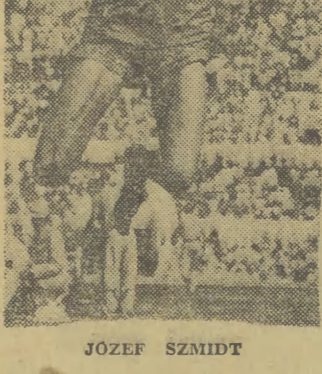
TOKIO 10-24 X 1964 XVII IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Kasprzyk i Olech w ćwierćfinałach

Trzy medale w jednym dniu



JÓZEF SZMIDT



EWA KLOBUKOWSKA

Bogatym plonem medalowym zakochali się wczorajszego dnia polscy olimpijczycy. Szmidt — złoty, floreciści — srebrny, Klobukowska — brązowy. Takich dni chcieliśmy zanotować więcej.

Nadal świetnie apsują się polscy bokserzy. W wadze półśredniej Kasprzyk, demonstrując boisa na wysokim poziomie zwyciężył Sikiru (Nigeria), kwalifikując się do ćwierćfinałów. Sędziowie punktowali: 60:54, 60:55, 60:55, 60:55! Również Olech będzie walczył w ćwierćfinale po zwycięstwie nad Węgrem Pappem (nie mylić ze słynnym zawodowcem). Zwycięstwo było jednoznaczne: 60:57, 60:58, 60:58, 60:58. Los Jędrzejewskiego podzielił Bendig. Przegrał on swą walkę z mistrzem Afryki Youngiem stonktem głosów 2:3. Werdikt ten krzywdzi Polaka, który miał w dwóch rundach wyraźną przewagę. Jeden z sędziów Bendiga zamroził Murzyna.

Kolarze torowi nie odnieśli sukcesów. Latocha w wyścigu na 4 km zajął siódme miejsce, Józefowicz został wyeliminowany w wyścigu na 1 km ze startu zatrzymanego. Zresztą z tymi zawodnikami nie wiązaliśmy nadziei medalowych. Szkoda, że nie zdobyli żadnego punktu.

Nasz ciężarowiec Kaczowski był bliski zdobycia brązowego medalu. Jego czwarte miejsce — to dalszy „grosz” do nieoficjalnej punktacji Igrzysk.

Wielki zawód sprawili koszykarze. Porazka z Porto Rico praktycznie przesądza sprawę niezakwalifikowania się do pułi finałowej. Po pierwszych spotkaniach taka szansa była...

W klasyfikacji medalowej Polska zajmuje wysoką 5 lokatę, w nieoficjalnej punktacji — szóstą. Oby taki dorobek pozostał do końca Igrzysk...

Zdobywcy medali

Table with 2 columns: LEKKOATLETYKA and PLYWANIE. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: 100 m motylikami kobiet and 400 m ppl. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: 800 m mężczyzn and 1000 m. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Oszepek kobiet and KOLARSTWO. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: 200 m 400 m and 800 m. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Floret rzymskiej mężczyźni and STRZELANIE. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: KBBK-5 and Podział medali. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Nieoficjalna punktacja. Lists countries and their medal counts.

Table with 2 columns: Szymierka and Zapasy — styl wolny. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Piłka nożna. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Lekkoatletyka. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: 200 m 400 m. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Prezbisb I. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Prezbisb II. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: 1. Roberts (Trynidad) 20.9, 2. Folk (Polska) 20.5, 3. Genevay (Francja) 21.3, 4. Lutjaja (Holandia) 21.4.

Table with 2 columns: Stracona szansa koszykarzy. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Na ślizgawkę! Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Towarzyszowi inż. MIECZYŚLAWOWI DERESZAKOWI z powodu zgonu Ojca, wyrazy najgłębszego współczucia — składają

POP PZPR, RADA ZARŁADOWA DZIEKWA Biura Projektów Przemysłu Węglowego

Floretciści „przegapił” złoty medal

Floretciści ZSRR sprawili wielką niespodziankę pokonując w półfinale jednego z faworytów — Francję 9:6. Polacy wyeliminowali rewelacyjnych Japończyków 9:4, którzy pokonali w ćwierćfinale Węgrów 9:7.

Coraz więcej notujemy niespodzianek w Igrzyskach Tokijskich. Coraz więcej zaskakujących wyników. To jest prawdziwy urok zmagania najlepszych sportowców świata.

Ryszard Malinowski

Wyniki... wyniki...

Table with 2 columns: Szymierka and Zapasy — styl wolny. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Piłka nożna. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Lekkoatletyka. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: 200 m 400 m. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Prezbisb I. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: Prezbisb II. Lists athletes and their medal counts.

Table with 2 columns: 1. Roberts (Trynidad) 20.9, 2. Folk (Polska) 20.5, 3. Genevay (Francja) 21.3, 4. Lutjaja (Holandia) 21.4.

Table with 2 columns: Stracona szansa koszykarzy. Lists athletes and their medal counts.

Towarzyszowi inż. MIECZYŚLAWOWI DERESZAKOWI z powodu zgonu Ojca, wyrazy najgłębszego współczucia — składają

PRZYJACIELE wśród PRZYJACIOŁ

Przypadająca w tym roku 15 rocznica rozpoczęcia budowy Nowej Huty i obchodzone już wcześniej 10-lecie wydziałów produkcyjnych Huty im. Lenina stanowi również okazję do określenia roli ekspertów radzieckich, którzy bądź jako pracownicy biur projektowych, bądź jako szefowie montażu nadzorowali realizację wielu obiektów. Jest to tym przyjemniejszy obowiązek, że przez 15 już lat stykamy się z rzeczowcami, którzy doskonale znają swoje rzemiosło, ale również z ludźmi ser-

decyjni, przyjaźnie usposobieni wobec gospodarzy, zarówno kierowników naszej potężnej inwestycji, jak i zwykłych robotników, pracujących na tym największym polskim placu inwestycyjnym i w największym polskim kombinacie metalurgicznym.

Realizacja budowy Huty im. Lenina poprzedzona była okresem wytyczonych prac projektowych. „Gipromez” moskiewski przedłożył, po podjęciu odpowiednich uchwał przez rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, projekt wstępny, a potem projekt budowy Huty, zlokalizowanej w Krakowie. Działo się to w latach 1948—1949. Już od pierwszego tygodnia prac na podmożliwych polach inżynierowie radzieccy studiowali swym polskim kolegom doświadczeniem, radą i pomocą. Również „Gipromez” opracował projekt wstępny rozbudowy Huty im. Lenina do rozmiarów rocznej produkcji stali w wysokości 3,3 mln ton. W chwili obecnej na terenie Huty im. Lenina przebywa grupa projektantów, która konsultuje plan rozbudowy Huty im. Lenina z docelową produkcją 8 mln ton.

Kilkunastoosobowa grupa projektantów „Gipromezu” współpracuje ściśle z naszymi inżynierami „Biprostalu” i z pracownikami pionu inwestycyjnego Huty im. Lenina. Grupą radziecką kieruje 55-letni główny inżynier „Gipromezu” inż. Aleksander Klyczow. Projekt wstępny rozbudowy huty, która będzie produkować blisko 8 mln ton stali rocznie, rozpatrywany jest na wspólnych posiedzeniach polsko-radzieckich. Zapytany o współpracę z zagranicznymi specjalistami kierownik działu wstępnego przygotowania inwestycji Huty im. Lenina mgr inż. Czesław Chmiś — odpowiada:

— Nasi kolegi reprezentują wysoki poziom wiedzy fachowej. Współpraca z nimi układa się bardzo dobrze, wszystkie wyniki w okresie konsultacji problemy rozwiązujemy ku obojętnej zgodzie.

Oprócz projektantów — w samej hucie pracują również eksperci, którzy przyjeżdżają do Polski na zasadzie umów kontraktowych, na dłuższy czas dla przeprowadzenia bądź rozruchu, bądź montażu i rozruchu.

Z dużym sentymentem pracownicy Kombinatu wspominają również inż. Chryzofa Zybina, który w czasie budowy pierwszego etapu Huty im. Lenina był głównym inżynierem projektu. Był to okres w reali-

zacji naszej inwestycji bardzo ciężki, nie mieliśmy jeszcze tego doświadczenia, jakie reprezentujemy dzisiaj zarówno w kraju, jak i wobec odbiorców zagranicznych. Inż. Zybina był człowiekiem ruchliwym, uzgadniał wiele spraw inwestycyjnych z bezpośrednimi wykonawcami.

Do tej grupy inżynierów należał m. in. inż. Michał Jelsakow, który prowadził montaż i rozruch zgniatacza — walcowni na gorąco i walcowni zimnej. Rozruch tych wysoko wydajnych urządzeń prowadzony był pod kierownictwem doświadczonego pracownika „Uralmashzawodu”, fabryki, która należy do najpotężniejszych w świecie zakładów budowy maszyn. Ekspert radziecki kilkakrotnie w rozmowie ze mną podkreślał inteligencję polskich robotników, którzy

szybko uczy się obsługiwać skomplikowane maszyny. W roku 1961 rozruch walcowni profilu drobnych prowadziła grupa ekspertów radzieckich w składzie: inż. Jakub Breźniew, inż. Wasyl Żeleznak, inż. Grzegorz Gołowieńko i inż. Wasyl Kirijenko.

Inż. Jakub Breźniew — zresztą brat Leonida Breźniewa, I sekretarza KC KPZR — prowadził potem rozruch walcowni drutu Huty im. Lenina. Przebywał w hucie do końca 1963 r. Wspominają go wszyscy bardzo serdecznie za koleżeńską i doświadczenie metalurga — walcownika. Wśród ostatnio odznaczonych przez rząd PRL inżynierów radzieckich, pracujących na polskich inwestycjach, znalazł się i nasz kierownik rozruchu walcowni drutu inż. Jakub Breźniew, który otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Wszyscy oni, wymienieni tutaj i niewymienieni, wspominają serdecznie pobyt w Hucie im. Lenina. Wystarczy bowiem spojrzeć na listy i pocztówki, które przysyłają ci ludzie, już po wyjeździe z Polski. Jest tam dużo ciepłych słów pod adresem gospodarzy Huty im. Lenina, podziękowania za miły pobyt. A pobyt ten dyskontujemy obecnie jako lepsze wyniki produkcyjne, jako pełne opanowanie skomplikowanego procesu hutniczego.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK



Przemysł lekki przeprowadza próby automatyzacji i mechanizacji szeregu prac administracyjnych, żmudną pracę rachmistrzów zastępuje specjalnymi maszynami analitycznymi. Taka właśnie stacja maszyn analitycznych czynna jest w ZBP im. Marchlewskiego w Łodzi. Przewodzi ona m. in. ewidencje stanów magazynowych w zakładzie, a różnych magazynów jest tu aż 37.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Nowe książki

DOKUMENTY I MATERIAŁY DO HISTORII STOSUNKÓW POLSKO-RADZIECKICH — tom III. Wyd. Polskiej Akademii Nauk Nakładem Książki i Wiedzy, str. 676, cena 65 zł. Tom obejmuje okres od IV 1920 do III 1921.

SIÓDMY ZJAZD RKP (b). Stegnogram. — Wyd. Książka i Wiedza, str. 554, cena 43 zł.

Tadeusz Breza — SPIŻOWA BRAMA. Kolejne wydanie znanej i poszukiwanej książki, tym razem w ramach Biblioteki Fowszechniej. Wyd. Czytelnik, str. 588, cena 20 zł.

Andrzej Krupński — GOSPODARKA POLSKI NA TLE GOSPODARKI ŚWIATA. — Wyd. trzebie. — Książka i Wiedza, str. 357, cena 25 zł.

Wiesław Górnicki — PODRÓŻ PO GARSZ RYZU. — Wyd. Iskry, cykl „Świat się zmienia”, str. 248, cena 16 zł — reportaż z podróży do Egiptu i Indii.

St. R. Dobrowolski i M. Berma — BRUKI WARSZAWY. — Wyd. Książka i Wiedza, str. 472, cena 60 zł. Książka poświęcona życiu, pracy i walce warszawskiego proletariatu.

Jan Baranowski — BYSK O-LIMPIJSKI. — Wzmownienie znaczący powieści. Wyd. PIW, str. 253, cena 20 zł.

Zbigniew Łaplański — FLIRT Z MEDYCYNĄ. — Wyd. PIW, str. 251, cena 15 zł. — Powieść ukazująca życie lekarza w małym miasteczku.

R. K. Narayan — EKSPERT FINANSOWY. — Wyd. Książka i Wiedza, str. 246, cena 16 zł. Powieść z życia Indii współczesnej.

St. Strumph Wojtkiewicz — AGENT NR 1. — Wyd. Iskry, str. 276, cena 18 zł — opowieść o bohaterze walki o wyzwolenie Grecji spod jarzma hitlerowskiego, wywiadowcy Jerzemu Iwanole.



Stoickie pogodzenie się z losem
Dziś rano siedzieliśmy z panią Tabouls, dziennikarką francuską w kawiarni „Krokodyl” na Rynku Starego Miasta, gdy nagle obok fill-zanki pani Tabouls upadł kamyk; za chwilę drugi, trzeci upadł na podłogę, niebawem czwarty uderzył w ścianę.

— Znów rzucają — powle-działa kelnerka tak obojętnie jak gdyby chodziło o czterysta pięćdziesiątą piątą prowokację na wodach chińskich.

Na podwórku stała dziewczynka z workoczkami i z cynicznym uśmiechem, obok chłopczyk, może czteroletni, zbierał kamienie.

Kierowniczka otwiera drugie okno, żeby nie wybił szyb. Na stołkach i podłodze uzbierało się kilkanaście kamieni.

— To straszne — powiedziała pani — mówiła to tak obojętnie, jakby chodziło o oszczerstwa albańskie; w jej głosie było trochę rozdrażnienia, ale jeszcze więcej obojętnej — a może tylko przyzwyczajenia i czegoś, co nazwałbym stoickim pogodzeniem się z losem i koniecznością.

„KULTURA”

Udręka dla uczciwych
Wzmocniona konsumpcja, jako czynnik pobudzający podzielenia wobec jednostki, jest śladem, którego nie może lekceważyć ani otcoczenie, ani aparat sądowny. Ale ten sposób powstawania podejrzeń, potencjalnego identyfikowania nieuczciwych — mimo że bywa skuteczny — jest też społecznie niebezpieczny. Ścisłej, niebezpiecznej społecznie byłaby psychologia widzenia w każdym, kto wydaje więcej niż inni, w każdym kto sposobem konsumpcji odbija od otoczenia — potencjalnie przestępcy. Szczególnie w małych miasteczkach mogłoby to spowodować swolste polowanie na czarownicę, ponieważ w odczuciach ludzi łatwo się myli konsumpcja wyższa od przeciętnej z konsumpcją inną od przeciętnej. Czujność otcoczenia, wielokrotnie jak najsluszniej postulowana, może przetrząść się, bo tak się już zdarza, w generalnej nieufności np. do posiadaczy samochodów, w zwykłym wściebwo, może ona przeciwdziałać oszczędzaniu i stać się udręką dla ludzi uczciwych, którym się lepiej wiedzcie, co czasem bywa przedmiotem zarzadności otcoczenia.

„SZTANDAR LUDU”



Reżyser Wojciech Has zakończył już zdjęcia do dwuseryjnego i szerokokra-nowego filmu pt. „Rekopis znaleziony w Saragossie”. Całkowite ukończenie prac nad filmem przewidziane jest na koniec bieżącego roku. Na zdjęciu: Zdzisław Maklakiewicz w roli Busqueroa.
CAF — fot. Woloszczuk

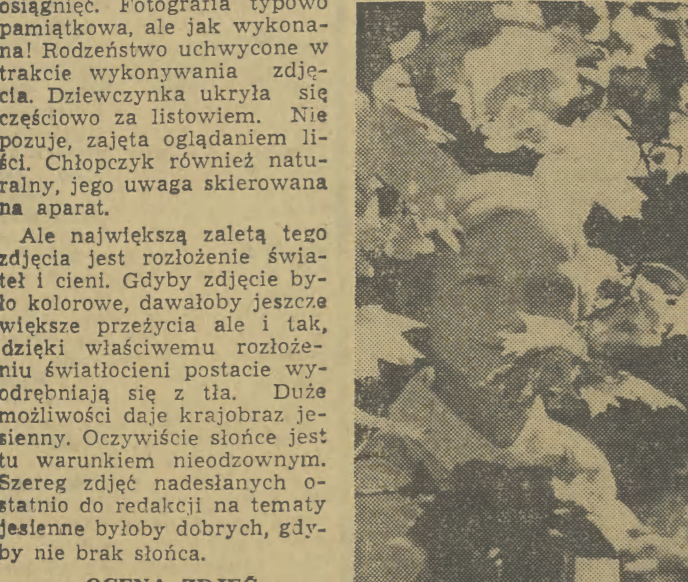
Z notatnika A. Wasilewskiego



Właściwie już nie powinno się mówić — jak ten czas leci, tylko — jak te olimpiady lecą! Dopiero co byliśmy w Australii, w Rzymie a już sztangujemy się w Tokio, nawet fioletujemy się! Codziennie pojawiają się nowe gwiazdy — to znówu padają nowe rekordy. O starych gwiazdiorach i gwiazdeczkach mówimy, że wygasają, że bledną, że brak im zrywu, podrytu, wyrzut! A przecież te stare mioty, dyski, oszczepy bronili przez tyle lat naszych barw i us i d i o w a i y zdobyć chociażby najmniejszy, pożaczany medal. Pamiętajmy, że zdobywali i u s i d i i i nasze serca.

Kiedyś przed laty, była u nas taka reklama: „Radion sam pierze!” Dzisiaj ten slogan powtórnie tak brzmi: „Pietrzykowski sam pierze i to od lat!” — za co serdecznie im dziękujemy!

FOTO CO TYDZIEŃ
ZDJĘCIA TYGODNIA
Tematy jesienne są w tym roku szczególnie modne. Sprawiła to ciepła aura, która aż kuśi o próbowanie swych sił w dziedzinie fotoamatorstwa. Na biurku redakcyjnym pojawiają się prace lepsze i gorsze, ale w sumie raczej poziom ich jest całkiem możliwy. Przedstawiamy jedno z najlepszych osiągnięć. Fotografia typowo pamiątkowa, ale jak wykonana! Rodzeństwo uchwycone w trakcie wykonywania zdjęcia. Dziewczynka ukryła się częściowo za listwem. Nie pozuje, zajęta oglądaniem liści. Chłopczyk również naturalny, jego uwaga skierowana na aparat.



OCENA ZDJĘĆ NADESŁANYCH
H. BARANOWSKI, Kraków, Królowej Jadwigi 200.
Wszystkie zdjęcia są bezbłędne kompozycyjnie, wykonane również technicznie bez zarzutu. Ale... temat bardzo oklepany. Kwiaciarki na rynku krakowskim — ten motyw uwiecznia niemal każdy, kto znajdzie się w tym miejscu.

LEON KAROGAN, Zakopane. Zdjęcia nadesłane mają duże walory artystyczne ale ze względu na techniczne (mała kontrastowość) nie mogą być reprodukowane.

KAROL LABĘDA, Kraków. Bawiące się dzieci wyraźnie pozują do aparatu. Poza tym są lekko nieostre. Tło jest zbyt pstrokate, co rozprasza uwagę.

WOJCIECH MICHNIEWICZ, Kielec. Zdjęcia zachowujemy w teczkę redakcyjną. Wykorzystamy je w odpowiednich momentach.



Przestępca nie śpi spokojnie

Był to śmiały napad, w biały dzień, na terenie kopalni „Boże Dary” w Kostuchnie. Dwóch młodych ludzi weszło do pomieszczenia, w których miała być dokonana wypłata. Pistoletami sterrowali obecnych i spokojnie czekali na przybycie kasjerki, która z banku miała przywieźć pół miliona złotych. Kasjerka się spóźniła. Dochodziła jedenasta, a jej

jeszcze nie było. — Ja bym taką pracownicę natychmiast zwołał — powiedział wyższy bandyta.

Ale za chwilę sam musiał uciekać. Jeden z górników wykorzystując nieuwagę wybiegł z pomieszczenia. Zaczęła się strzelanina — bandyci jednak zdołali wymknąć się z terenu kopalni i ucieść calo. Było to 27 II 1959 r. Grasowali jeszcze czas jakiś, aż zostali ujęci i zasądzeni. Jednym z nich był Jan Kuc, organizator ponad setki napa-dów rabunkowych. W czasie śledztwa, rozprawy, ucieczki z więzienia i ponownego ujęcia bandyty, uszło uwadze szereg szczegółów. Nie znaczy to jednak by o nich zupełnie zapomniano. Wertując powtórnie akta i dowody rzeczowe, zaczęto się zastanawiać nad tym i owym szczegółem np. dlaczego Kuc wybrał właśnie kopalnię „Boże Dary”, skąd dokładnie wiedział, gdzie mieści się kasa i znał termin wypłaty. Kto mu pomagał?

Odpowiedzi na to pytanie poszukano w aktach. I znaleziono... maleńki kalendarzyk Kucia, a w nim zapis: Eugeniusz Dutka, Koszówka. Przesłuchano świadków, którzy zeznali, że Dutka był w dobrej komitywie z Kucem. Przedstawiono zarzuty, postanowieniem prokuratury wszczęto śledztwo i zatrzymano Eugeniusza Dutkę. Z początku nie przyznawał się do niczego. Tyle czasu już minęło od tamtych dni, sądził, że wszystko „przyschło”, że nie trzeba będzie odpowiadać, za czyny sprzed 5 lat. Pod naporem dowodów przyznał się jednak do udzielania Kucowi pomocy w przygotowywaniu do napa-du. Od jesieni 1958 do lutego 1959 — wielokrotnie się z nim spotykał, zapoznawał bandytę z terenem kopalni, udzielał informacji o zarobkach robotników i terminach wypłat. Według jego opowiadania Kuc narysował plany i razem weszli na teren kopalni. Za te „przysługi” przyjął od bandyty 8 tys. zł.

„Skok” się nie udał. Jego sprawca Kuc otrzymał surowy wyrok. Minęły lata. Współautor napadu, Dutka, odetchnął. Wszystko poszło w zapomnienie. Jakże się przeliczył. Wkrótce i on zasiadł na ławie oskarżonych. Nawet po latach — jak świadczy o tym choćby jego przykiad — przestępca nie może spać spokojnie.



Stąpiłem jej dostownie po piętach, tropielem meliny, urządziłem za-sadki. Na jedną z nich wpadła na nieszczęście... moja własna warta miejska Pech chciał, że ubiór i rysopis wartownika zgadzał się niemal co do joty z rysopisem i wyglądem dowódcy bandy, którego nie znam i który — co ciekawsze — pochodził również z tych samych okolic co ja.

Byłem przekonany, że mam przed sobą bandę, krzyknąłem: „Stój, ręce do góry!” Wartownicy nie stanęli — więcej — zaczęli uciekać. Wtedy zacząłem strzelać. Kiedy okazało się, że była to fatalna pomyłka, jeden z wartowników już nie żył... Uświadomienie sobie tej pomyłki było dla mnie ciężkim przeżyciem, tym bardziej, że za-bitym okazał się mój dawny kolega. W wyniku strzelaniny postarzał otrzymał również kierowca, który jeździł ze mną.

Po tym wydarzeniu trudno było mi wrócić do równowagi, choć rozumiałem, że nie było w tym mojej beśpośredniej winy. Nie chciałem pozostać na miejscu. Poprosiłem o przeniesienie na inny teren. Komendant Główny wezwał mnie do siebie, przyprowadził mnie do mapy i polecił wybrać nowe miejsce. Zdałem się jednak na wybór moich przełożonych. Wskazano mi Nowy Sącz.

W ten sposób w połowie 1950 roku znalazłem się na terenie woj. krakowskiego, gdzie objąłem funkcję komendanta powiatowego w Nowym Sączu.

KROK OD ŚMIERCI
Zacząłem prace od nowa. Nie tylko nie znałem okolic, ale i Krakowa. Jako człowiek lubelskijski nizin początkowo miałem duże trudności z zaaklimatyzowaniem się wśród gór Nowosądeckich. Wydawało mi się, że nie wytrzymam w Nowym Sączu. Spałem po 2—3 godziny na dobe. Po pewnym czasie przyszedł jednak do siebie. Nie miałem zresztą wiele czasu na rozkiłkiwanie się.

W Nowym Sączu grasowały jeszcze banda WiN, ukrywali się członkowie rozbitnej bandy „Ognia”. Nie stanowili one jednak większego niebezpieczeństwa. Nieco gorzej było w Żywieckiem, gdzie w 1951 roku wyładowałem jako nowy Komendant Powiatowy. Działała tu bowiem jeszcze dość niebezpieczna banda pod dowództwem „Salapatka”, który dopuszczał się morderstw, zabójstw i częstych grabieży. Jego stałą siedzibą była Sucha i okolice. Do jego likwidacji użyliśmy dość dużo sił i po roku od mego przybycia do Żywca banda „Salapatka” przestała istnieć. Od czasu do czasu nadchodziły później tylko sygnały z terenów górskich, gdzie ukrywali się pozostali sprawcy różnych przestępstw, dezertery itp. Mimo względnego spokoju i stabilizacji, właśnie w Żywcę o mały włos, a

Oczywiście, że skoro Olimpiada — to poświęcaj jej wiele uwagi, nawet eliminując z programu niedzielne... niedzielę sportową, co jest przesadą w tzw. drugiej stronie. Informacja olimpijska nie należy do najlepszych, przeszkadza nie w Twojej winy. Natomiast brak informacji sportowych, pozaolimpijskich — w niedzielę sportową jest chyba Twoją wyłączną winą.

Wprawdzie w tygodniu działy się rzeczy ważniejsze, aniżeli wydarzenia na krajowych stadionach — bo to i radziecka trójka kosmonautów na orbicie i wizyta przyjacieli delegacji węgierskich bratanków pod wodzą Janosa Kadara, i dzień rocznicowy naszego wojska — więc aktualnych problemów informacyjnych nasbirowało w programie ponad przeciętną miarę. Zwłaszcza, że przy tego rodzaju okazjach pospiesznie nadrabia się u nas zaległości i gdzie się tylko da — widać oraz syczący audycje okolicznościowe. A gdy już zabraknie inwencji programowej — wówczas dalej się sięgać po demonstrowane już filmy, jak w przypadku „Kwieciana” (zresztą niezłego) lub po zapisy telekordingu (opowieści Przymankowskiego „15 sekund”). Podobnie z filmami węgierskimi różnych długości metrażowych. A wiadomo przecież, że nadmiar nawet najlepszych środków propagandy przestaje działać — propagando-wo.

Barzo długo trzeba czekać na sprowadzenie filmu Twoich ulubionych kłopotów. Tak było np. z urągającym wyobrażeniem estetycznym — planzami i tekstami Radio-Tele-Krakowa. Wreszcie od pewnego czasu wprowadzają ulepszenia, które nie są zresztą ulepszeniami. Tak bowiem pewna działalność reklamowa od początku, aby doskonalić swe formy w toku dalszych doświadczeń. Ale

Listy do Pani

warto to odnotować, że przymocenie oka do telewizora przy pomocy dowolnych planz i przypiętek, plus dobre głosy aktorskie — przestaje odwracać nas od Twoich widoków reklamowych.

Rzadka ostatnio, jak rodzynek „Kobry” — tym razem Januszura i Poręby — okazała się w wydaniu reportażu obyczajowego (emulgiatwo) — sensownym połączeniem umiarkowanej sensacji z bardzo ważnym społecznie elementem wychowawczo-moralnym. Bez sztucznej pozycji i karności.

Teatr, zresztą nie wykorzystując temat wojkowy (nieestetyczność roztopiła się w nadgorliwość innych działań) zaprezentował sztukę Promińskiego „Niski pułap”, nagrodzoną na Twym konkursie III nagrodą. Więc po Broszkiewicz, ujrzyliśmy następne widowisko krakowskiego pisarza, specjalnie napisane dla telewizji. O współczesnych pilotach odrzutów wojskowych. O ludziach i ich przeżyciach, o jednostkowych losach — a także o sprawach zbiorowości i koleżeństwie zawodowym. Promiński przedstawił skróto atmosferę domową i pułkową wśród oficerów lotniczych. Uczynił to na ogół grabnie: indywidualny dramat porucznika, który chce latać dla zaspokojenia ambicji, ale wbrew aktualnemu stanowi psychizmu — o promieniu ciepłym ludzkich odruchów, od dowódcy po najmłodszych kolegów pilota. Ekspozycja również sylwetki oficerskich żon oraz ich kobiece reakcje na „codziennosc” służbową mężów — przekazał nam sztukę sceniczną, wprawdzie o ludziach w mundurach — lecz — nieumundurowaną w charakterze postaci dramatu. Może niepełną w motywacjach psychologicznych, ale i nie schematyczną.

Natomiast powrócił do nie-dobrych schematów zabawy „przy sobocie po robotnie”. Kabowicka spikerka zaprasza nas do dyskusji, czy program mógł się podobać. Nie odpowiem, gdyż tego rodzaju amatorszczyzna (bynajmniej nie amatorsztwo w czystej postaci) może się podobać chyba tylko samym wykonawcom. Po co jeszcze transmisja w TV? Jest to fałszywie pojmovana, upowszechniana rola rozrywki — przez obniżanie wartości gustu i smaku. Typowa wulgaryzacja wyobrażeń na temat tego, co ma bawić masowego odbiorcę!

BOJ

W dodatku Lesiewicz pogubił bohaterów. Właścicie ani jedna z postaci, która początkowo tak dobrze się zapowiadają dramatycznie nie ma na swój punkt. To duży błąd. Tytuł filmu „Nieznanym”, Sądziłem, że tym nieznanym będzie przeszłością bliżej nikomu nieznaną. Tymczasem tytuł wywodzi się od przypadkowego żołnierza, który ginie i nikt nawet nie wie, kim był. Jest to ostatnia sekwencja filmu, zresztą przedłużona i nijaka w swym wyrazie.

M. i niewiada. Czy przypominasz sobie angielski film sprzed piętnastu laty pt. „Nasz okręt”? Kubek w kubek to samo.

J. Nie, stanowczo nie udało się Lesiewiczowi ten film. To dziwne, że wytrawny reżyser może nakręcić film do połowy bardzo udany, interesujący, — trzymający w napięciu uwagę widza — a od połowy zepsuć swe dzieło, zagubić się w fabule, skrzywdzić sens problemowy.

M. Natomiast pierwsza część „Nieznanego” jest fascynująca. Polacy w ZSRR w latach wojny. Ich pęd do organizującej się polskiej armii. Tego widzi polski nie zna, nie widział na ekranach. I to zostało przez Lesiewicza pokazane niemal wzorowo. Niestety, później wszystko się wali...

M. I ja jeszcze coś dodam. Nie mogłam pogodzić się przez cały czas filmu, z dubbingowaniem Herdegenem. Brakowało mi jego głosu. Nie potrafię się takich rzeczy robić. Osobowość aktora to i jego głos. A przecież Herdegen jest świetnym aktorem filmowym i znamy jego niski urzekający baryton.

J. Ale w tym czasie Herdegen kręcił „Faraona” i reżyser zdecydował się zrobić postsynehrony z kim innym.

Tadeusz Kwiatkowski

Rozmówki filmowe



Wiemy, ile zdrowia często kosztuje... dbałość o zdrowie. Oczywiście, powiedzono o zdrowotnych kosztach należy do ornamentów naszej stylistyki, posługującej się w sprawach związanych z medycyną (wobec własnej osoby) przede wszystkim strachliwą wyobraźnią.

Tę wyobraźnię rozwinięliśmy szczególnie w stosunku do spożywanym pokarmów. Nie dźwignego, że skoro stan naszego zdrowia nie pozwala jeść wszystkiego, co cieszy oko i mile łechce noszdra, nie zadowala gruczoły smakowe — to każda dieta, przepisana przez lekarza — będzie przyjmowana co najmniej z niechęcią, jeśli nie wprost z odrazą. Przyzwyczajenia i w ten sposób — wyobraźni — zgodzić się na pozabawienie wolności smakowo-estetycznej. Wiadomo: jemy przede wszystkim oczami i w nich e m.

Wyobrażenie diety łączy się zwykle z kleikami, potrawami o mdłym smaku, z wygotowanym i nieapetycznym mięsem (co wywołuje w gardle niesympatyczne suchoc), brakiem wszelkiego urozmaicenia w przyrządzeniu dietetycznego jedła.

Trzeba przyznać, że często szpitalny wikt dietetyczny, a także nieprzejawiane pomysłowości (wsparte postępowaniem techniki) w gospodarstwie domowym — wpływa odpychająco na człowieka, który musiał zrezygnować z wielu niezbędnych dla schorzonego organizmu smakoków, a zwłaszcza tak uwielbianej przez nas, Polaków — tustej i pikantnej kuchni.

Dieta dzieli się na: białkową, bezmięsną, białą, roślinną, owocową, ścisłą i — wzmacniającą. Najgorzej znoszą pacjenci, szczególnie mięsożerni — dietę, która ogranicza spożywanie mięsa tustego, pieczonego i przyprawionego „do smaku”. Dla nich mięsa dietetyczne mają zawsze smak gotowanej podszewki. A tymczasem osiągnięcia techniki stworzyły np. patelnie beztłuszczowe — na których duszona cielecina, o dziwo — nie traci ani smaku, ani zapachu, tak żywo przypominających cielecją pieczeń!

Ogromnie ważnym czynnikiem pożywienia dietetycznego jest podanie przygotowanej potrawy. Podanie dekoracyjne — i jazykami, nie mówiąc o ugotowanej cielecinie, którą wrzuca się do rondelka np. z surowym jablekami i podgrzewa na małym ogniu. To już prawie frykas! Typowy kleik z kaszki można ubarwić i podnieść jego apetyczność przez ścięte na wrzacie, osolone wodzie — białko. Pokryty tak spreparowanym jablekiem kleik, zaczyna mieć oko... Oczywiście, kasza powinna być gotowana „na sytko”, co wcale nie jest trudne, jeśli dodać więcej wody.

Salata bez śmietany, zdaniem speców francuskich — ma dopiero właściwy smak salaty, a nie śmietany. Diety owocowe można opierać na tzw. musach. A pierożki leniwe (na samych białkach) z ubitą na sztywno pianą i doskonale utartym serem — polewane surowym masłem, toż to dopiero delikcje — choć z zakresu diety! Umiejętność przyrządzania surówek jarzynowych, to też sztuka.

A wówczas, bez wewnętrznych sprzeciwów — a nawet z przyjemnością dla oczu i smaku — oraz z pożytkiem dla zdrowia można zapomnieć w ogóle, że się jest na przysłówowej diecie...

Wiemy, ile zdrowia często kosztuje... dbałość o zdrowie. Oczywiście, powiedzono o zdrowotnych kosztach należy do ornamentów naszej stylistyki, posługującej się w sprawach związanych z medycyną (wobec własnej osoby) przede wszystkim strachliwą wyobraźnią.

Tę wyobraźnię rozwinięliśmy szczególnie w stosunku do spożywanym pokarmów. Nie dźwignego, że skoro stan naszego zdrowia nie pozwala jeść wszystkiego, co cieszy oko i mile łechce noszdra, nie zadowala gruczoły smakowe — to każda dieta, przepisana przez lekarza — będzie przyjmowana co najmniej z niechęcią, jeśli nie wprost z odrazą. Przyzwyczajenia i w ten sposób — wyobraźni — zgodzić się na pozabawienie wolności smakowo-estetycznej. Wiadomo: jemy przede wszystkim oczami i w nich e m.

Wyobrażenie diety łączy się zwykle z kleikami, potrawami o mdłym smaku, z wygotowanym i nieapetycznym mięsem (co wywołuje w gardle niesympatyczne suchoc), brakiem wszelkiego urozmaicenia w przyrządzeniu dietetycznego jedła.

Trzeba przyznać, że często szpitalny wikt dietetyczny, a także nieprzejawiane pomysłowości (wsparte postępowaniem techniki) w gospodarstwie domowym — wpływa odpychająco na człowieka, który musiał zrezygnować z wielu niezbędnych dla schorzonego organizmu smakoków, a zwłaszcza tak uwielbianej przez nas, Polaków — tustej i pikantnej kuchni.

Dieta dzieli się na: białkową, bezmięsną, białą, roślinną, owocową, ścisłą i — wzmacniającą. Najgorzej znoszą pacjenci, szczególnie mięsożerni — dietę, która ogranicza spożywanie mięsa tustego, pieczonego i przyprawionego „do smaku”. Dla nich mięsa dietetyczne mają zawsze smak gotowanej podszewki. A tymczasem osiągnięcia techniki stworzyły np. patelnie beztłuszczowe — na których duszona cielecina, o dziwo — nie traci ani smaku, ani zapachu, tak żywo przypominających cielecją pieczeń!

Wiemy, ile zdrowia często kosztuje... dbałość o zdrowie. Oczywiście, powiedzono o zdrowotnych kosztach należy do ornamentów naszej stylistyki, posługującej się w sprawach związanych z medycyną (wobec własnej osoby) przede wszystkim strachliwą wyobraźnią.

Tę wyobraźnię rozwinięliśmy szczególnie w stosunku do spożywanym pokarmów. Nie dźwignego, że skoro stan naszego zdrowia nie pozwala jeść wszystkiego, co cieszy oko i mile łechce noszdra, nie zadowala gruczoły smakowe — to każda dieta, przepisana przez lekarza — będzie przyjmowana co najmniej z niechęcią, jeśli nie wprost z odrazą. Przyzwyczajenia i w ten sposób — wyobraźni — zgodzić się na pozabawienie wolności smakowo-estetycznej. Wiadomo: jemy przede wszystkim oczami i w nich e m.

Wyobrażenie diety łączy się zwykle z kleikami, potrawami o mdłym smaku, z wygotowanym i nieapetycznym mięsem (co wywołuje w gardle niesympatyczne suchoc), brakiem wszelkiego urozmaicenia w przyrządzeniu dietetycznego jedła.

Trzeba przyznać, że często szpitalny wikt dietetyczny, a także nieprzejawiane pomysłowości (wsparte postępowaniem techniki) w gospodarstwie domowym — wpływa odpychająco na człowieka, który musiał zrezygnować z wielu niezbędnych dla schorzonego organizmu smakoków, a zwłaszcza tak uwielbianej przez nas, Polaków — tustej i pikantnej kuchni.

Dieta dzieli się na: białkową, bezmięsną, białą, roślinną, owocową, ścisłą i — wzmacniającą. Najgorzej znoszą pacjenci, szczególnie mięsożerni — dietę, która ogranicza spożywanie mięsa tustego, pieczonego i przyprawionego „do smaku”. Dla nich mięsa dietetyczne mają zawsze smak gotowanej podszewki. A tymczasem osiągnięcia techniki stworzyły np. patelnie beztłuszczowe — na których duszona cielecina, o dziwo — nie traci ani smaku, ani zapachu, tak żywo przypominających cielecją pieczeń!

Ogromnie ważnym czynnikiem pożywienia dietetycznego jest podanie przygotowanej potrawy. Podanie dekoracyjne — i jazykami, nie mówiąc o ugotowanej cielecinie, którą wrzuca się do rondelka np. z surowym jablekami i podgrzewa na małym ogniu. To już prawie frykas! Typowy kleik z kaszki można ubarwić i podnieść jego apetyczność przez ścięte na wrzacie, osolone wodzie — białko. Pokryty tak spreparowanym jablekiem kleik, zaczyna mieć oko... Oczywiście, kasza powinna być gotowana „na sytko”, co wcale nie jest trudne, jeśli dodać więcej wody.

Salata bez śmietany, zdaniem speców francuskich — ma dopiero właściwy smak salaty, a nie śmietany. Diety owocowe można opierać na tzw. musach. A pierożki leniwe (na samych białkach) z ubitą na sztywno pianą i doskonale utartym serem — polewane surowym masłem, toż to dopiero delikcje — choć z zakresu diety! Umiejętność przyrządzania surówek jarzynowych, to też sztuka.

A wówczas, bez wewnętrznych sprzeciwów — a nawet z przyjemnością dla oczu i smaku — oraz z pożytkiem dla zdrowia można zapomnieć w ogóle, że się jest na przysłówowej diecie...

Wiemy, ile zdrowia często kosztuje... dbałość o zdrowie. Oczywiście, powiedzono o zdrowotnych kosztach należy do ornamentów naszej stylistyki, posługującej się w sprawach związanych z medycyną (wobec własnej osoby) przede wszystkim strachliwą wyobraźnią.

Tę wyobraźnię rozwinięliśmy szczególnie w stosunku do spożywanym pokarmów. Nie dźwignego, że skoro stan naszego zdrowia nie pozwala jeść wszystkiego, co cieszy oko i mile łechce noszdra, nie zadowala gruczoły smakowe — to każda dieta, przepisana przez lekarza — będzie przyjmowana co najmniej z niechęcią, jeśli nie wprost z odrazą. Przyzwyczajenia i w ten sposób — wyobraźni — zgodzić się na pozabawienie wolności smakowo-estetycznej. Wiadomo: jemy przede wszystkim oczami i w nich e m.

Wyobrażenie diety łączy się zwykle z kleikami, potrawami o mdłym smaku, z wygotowanym i nieapetycznym mięsem (co wywołuje w gardle niesympatyczne suchoc), brakiem wszelkiego urozmaicenia w przyrządzeniu dietetycznego jedła.

Trzeba przyznać, że często szpitalny wikt dietetyczny, a także nieprzejawiane pomysłowości (wsparte postępowaniem techniki) w gospodarstwie domowym — wpływa odpychająco na człowieka, który musiał zrezygnować z wielu niezbędnych dla schorzonego organizmu smakoków, a zwłaszcza tak uwielbianej przez nas, Polaków — tustej i pikantnej kuchni.

Dieta dzieli się na: białkową, bezmięsną, białą, roślinną, owocową, ścisłą i — wzmacniającą. Najgorzej znoszą pacjenci, szczególnie mięsożerni — dietę, która ogranicza spożywanie mięsa tustego, pieczonego i przyprawionego „do smaku”. Dla nich mięsa dietetyczne mają zawsze smak gotowanej podszewki. A tymczasem osiągnięcia techniki stworzyły np. patelnie beztłuszczowe — na których duszona cielecina, o dziwo — nie traci ani smaku, ani zapachu, tak żywo przypominających cielecją pieczeń!

Ogromnie ważnym czynnikiem pożywienia dietetycznego jest podanie przygotowanej potrawy. Podanie dekoracyjne — i jazykami, nie mówiąc o ugotowanej cielecinie, którą wrzuca się do rondelka np. z surowym jablekami i podgrzewa na małym ogniu. To już prawie frykas! Typowy kleik z kaszki można ubarwić i podnieść jego apetyczność przez ścięte na wrzacie, osolone wodzie — białko. Pokryty tak spreparowanym jablekiem kleik, zaczyna mieć oko... Oczywiście, kasza powinna być gotowana „na sytko”, co wcale nie jest trudne, jeśli dodać więcej wody.



Wiemy, ile zdrowia często kosztuje... dbałość o zdrowie. Oczywiście, powiedzono o zdrowotnych kosztach należy do ornamentów naszej stylistyki, posługującej się w sprawach związanych z medycyną (wobec własnej osoby) przede wszystkim strachliwą wyobraźnią.

Tę wyobraźnię rozwinięliśmy szczególnie w stosunku do spożywanym pokarmów. Nie dźwignego, że skoro stan naszego zdrowia nie pozwala jeść wszystkiego, co cieszy oko i mile łechce noszdra, nie zadowala gruczoły smakowe — to każda dieta, przepisana przez lekarza — będzie przyjmowana co najmniej z niechęcią, jeśli nie wprost z odrazą. Przyzwyczajenia i w ten sposób — wyobraźni — zgodzić się na pozabawienie wolności smakowo-estetycznej. Wiadomo: jemy przede wszystkim oczami i w nich e m.

Wyobrażenie diety łączy się zwykle z kleikami, potrawami o mdłym smaku, z wygotowanym i nieapetycznym mięsem (co wywołuje w gardle niesympatyczne suchoc), brakiem wszelkiego urozmaicenia w przyrządzeniu dietetycznego jedła.

Trzeba przyznać, że często szpitalny wikt dietetyczny, a także nieprzejawiane pomysłowości (wsparte postępowaniem techniki) w gospodarstwie domowym — wpływa odpychająco na człowieka, który musiał zrezygnować z wielu niezbędnych dla schorzonego organizmu smakoków, a zwłaszcza tak uwielbianej przez nas, Polaków — tustej i pikantnej kuchni.

Dieta dzieli się na: białkową, bezmięsną, białą, roślinną, owocową, ścisłą i — wzmacniającą. Najgorzej znoszą pacjenci, szczególnie mięsożerni — dietę, która ogranicza spożywanie mięsa tustego, pieczonego i przyprawionego „do smaku”. Dla nich mięsa dietetyczne mają zawsze smak gotowanej podszewki. A tymczasem osiągnięcia techniki stworzyły np. patelnie beztłuszczowe — na których duszona cielecina, o dziwo — nie traci ani smaku, ani zapachu, tak żywo przypominających cielecją pieczeń!

Ogromnie ważnym czynnikiem pożywienia dietetycznego jest podanie przygotowanej potrawy. Podanie dekoracyjne — i jazykami, nie mówiąc o ugotowanej cielecinie, którą wrzuca się do rondelka np. z surowym jablekami i podgrzewa na małym ogniu. To już prawie frykas! Typowy kleik z kaszki można ubarwić i podnieść jego apetyczność przez ścięte na wrzacie, osolone wodzie — białko. Pokryty tak spreparowanym jablekiem kleik, zaczyna mieć oko... Oczywiście, kasza powinna być gotowana „na sytko”, co wcale nie jest trudne, jeśli dodać więcej wody.

Salata bez śmietany, zdaniem speców francuskich — ma dopiero właściwy smak salaty, a nie śmietany. Diety owocowe można opierać na tzw. musach. A pierożki leniwe (na samych białkach) z ubitą na sztywno pianą i doskonale utartym serem — polewane surowym masłem, toż to dopiero delikcje — choć z zakresu diety! Umiejętność przyrządzania surówek jarzynowych, to też sztuka.

A wówczas, bez wewnętrznych sprzeciwów — a nawet z przyjemnością dla oczu i smaku — oraz z pożytkiem dla zdrowia można zapomnieć w ogóle, że się jest na przysłówowej diecie...

Wiemy, ile zdrowia często kosztuje... dbałość o zdrowie. Oczywiście, powiedzono o zdrowotnych kosztach należy do ornamentów naszej stylistyki, posługującej się w sprawach związanych z medycyną (wobec własnej osoby) przede wszystkim strachliwą wyobraźnią.

Tę wyobraźnię rozwinięliśmy szczególnie w stosunku do spożywanym pokarmów. Nie dźwignego, że skoro stan naszego zdrowia nie pozwala jeść wszystkiego, co cieszy oko i mile łechce noszdra, nie zadowala gruczoły smakowe — to każda dieta, przepisana przez lekarza — będzie przyjmowana co najmniej z niechęcią, jeśli nie wprost z odrazą. Przyzwyczajenia i w ten sposób — wyobraźni — zgodzić się na pozabawienie wolności smakowo-estetycznej. Wiadomo: jemy przede wszystkim oczami i w nich e m.

Wyobrażenie diety łączy się zwykle z kleikami, potrawami o mdłym smaku, z wygotowanym i nieapetycznym mięsem (co wywołuje w gardle niesympatyczne suchoc), brakiem wszelkiego urozmaicenia w przyrządzeniu dietetycznego jedła.

Trzeba przyznać, że często szpitalny wikt dietetyczny, a także nieprzejawiane pomysłowości (wsparte postępowaniem techniki) w gospodarstwie domowym — wpływa odpychająco na człowieka, który musiał zrezygnować z wielu niezbędnych dla schorzonego organizmu smakoków, a zwłaszcza tak uwielbianej przez nas, Polaków — tustej i pikantnej kuchni.

Dieta dzieli się na: białkową, bezmięsną, białą, roślinną, owocową, ścisłą i — wzmacniającą. Najgorzej znoszą pacjenci, szczególnie mięsożerni — dietę, która ogranicza spożywanie mięsa tustego, pieczonego i przyprawionego „do smaku”. Dla nich mięsa dietetyczne mają zawsze smak gotowanej podszewki. A tymczasem osiągnięcia techniki stworzyły np. patelnie beztłuszczowe — na których duszona cielecina, o dziwo — nie traci ani smaku, ani zapachu, tak żywo przypominających cielecją pieczeń!

Ogromnie ważnym czynnikiem pożywienia dietetycznego jest podanie przygotowanej potrawy. Podanie dekoracyjne — i jazykami, nie mówiąc o ugotowanej cielecinie, którą wrzuca się do rondelka np. z surowym jablekami i podgrzewa na małym ogniu. To już prawie frykas! Typowy kleik z kaszki można ubarwić i podnieść jego apetyczność przez ścięte na wrzacie, osolone wodzie — białko. Pokryty tak spreparowanym jablekiem kleik, zaczyna mieć oko... Oczywiście, kasza powinna być gotowana „na sytko”, co wcale nie jest trudne, jeśli dodać więcej wody.

Wiemy, ile zdrowia często kosztuje... dbałość o zdrowie. Oczywiście, powiedzono o zdrowotnych kosztach należy do ornamentów naszej stylistyki, posługującej się w sprawach związanych z medycyną (wobec własnej osoby) przede wszystkim strachliwą wyobraźnią.

Tę wyobraźnię rozwinięliśmy szczególnie w stosunku do spożywanym pokarmów. Nie dźwignego, że skoro stan naszego zdrowia nie pozwala jeść wszystkiego, co cieszy oko i mile łechce noszdra, nie zadowala gruczoły smakowe — to każda dieta, przepisana przez lekarza — będzie przyjmowana co najmniej z niechęcią, jeśli nie wprost z odrazą. Przyzwyczajenia i w ten sposób — wyobraźni — zgodzić się na pozabawienie wolności smakowo-estetycznej. Wiadomo: jemy przede wszystkim oczami i w nich e m.

Wyobrażenie diety łączy się zwykle z kleikami, potrawami o mdłym smaku, z wygotowanym i nieapetycznym mięsem (co wywołuje w gardle niesympatyczne suchoc), brakiem wszelkiego urozmaicenia w przyrządzeniu dietetycznego jedła.

Trzeba przyznać, że często szpitalny wikt dietetyczny, a także nieprzejawiane pomysłowości (wsparte postępowaniem techniki) w gospodarstwie domowym — wpływa odpychająco na człowieka, który musiał zrezygnować z wielu niezbędnych dla schorzonego organizmu smakoków, a zwłaszcza tak uwielbianej przez nas, Polaków — tustej i pikantnej kuchni.

Dieta dzieli się na: białkową, bezmięsną, białą, roślinną, owocową, ścisłą i — wzmacniającą. Najgorzej znoszą pacjenci, szczególnie mięsożerni — dietę, która ogranicza spożywanie mięsa tustego, pieczonego i przyprawionego „do smaku”. Dla nich mięsa dietetyczne mają zawsze smak gotowanej podszewki. A tymczasem osiągnięcia techniki stworzyły np. patelnie beztłuszczowe — na których duszona cielecina, o dziwo — nie traci ani smaku, ani zapachu, tak żywo przypominających cielecją pieczeń!

Ogromnie ważnym czynnikiem pożywienia dietetycznego jest podanie przygotowanej potrawy. Podanie dekoracyjne — i jazykami, nie mówiąc o ugotowanej cielecinie, którą wrzuca się do rondelka np. z surowym jablekami i podgrzewa na małym ogniu. To już prawie frykas! Typowy kleik z kaszki można ubarwić i podnieść jego apetyczność przez ścięte na wrzacie, osolone wodzie — białko. Pokryty tak spreparowanym jablekiem kleik, zaczyna mieć oko... Oczywiście, kasza powinna być gotowana „na sytko”, co wcale nie jest trudne, jeśli dodać więcej wody.

Salata bez śmietany, zdaniem speców francuskich — ma dopiero właściwy smak salaty, a nie śmietany. Diety owocowe można opierać na tzw. musach. A pierożki leniwe (na samych białkach) z ubitą na sztywno pianą i doskonale utartym serem — polewane surowym masłem, toż to dopiero delikcje — choć z zakresu diety! Umiejętność przyrządzania surówek jarzynowych, to też sztuka.

A wówczas, bez wewnętrznych sprzeciwów — a nawet z przyjemnością dla oczu i smaku — oraz z pożytkiem dla zdrowia można zapomnieć w ogóle, że się jest na przysłówowej diecie...

Wiemy, ile zdrowia często kosztuje... dbałość o zdrowie. Oczywiście, powiedzono o zdrowotnych kosztach należy do ornamentów naszej stylistyki, posługującej się w sprawach związanych z medycyną (wobec własnej osoby) przede wszystkim strachliwą wyobraźnią.

Tę wyobraźnię rozwinięliśmy szczególnie w stosunku do spożywanym pokarmów. Nie dźwignego, że skoro stan naszego zdrowia nie pozwala jeść wszystkiego, co cieszy oko i mile łechce noszdra, nie zadowala gruczoły smakowe — to każda dieta, przepisana przez lekarza — będzie przyjmowana co najmniej z niechęcią, jeśli nie wprost z odrazą. Przyzwyczajenia i w ten sposób — wyobraźni — zgodzić się na pozabawienie wolności smakowo-estetycznej. Wiadomo: jemy przede wszystkim oczami i w nich e m.

Wyobrażenie diety łączy się zwykle z kleikami, potrawami o mdłym smaku, z wygotowanym i nieapetycznym mięsem (co wywołuje w gardle niesympatyczne suchoc), brakiem wszelkiego urozmaicenia w przyrządzeniu dietetycznego jedła.

Trzeba przyznać, że często szpitalny wikt dietetyczny, a także nieprzejawiane pomysłowości (wsparte postępowaniem techniki) w gospodarstwie domowym — wpływa odpychająco na człowieka, który musiał zrezygnować z wielu niezbędnych dla schorzonego organizmu smakoków, a zwłaszcza tak uwielbianej przez nas, Polaków — tustej i pikantnej kuchni.

Dieta dzieli się na: białkową, bezmięsną, białą, roślinną, owocową, ścisłą i — wzmacniającą. Najgorzej znoszą pacjenci, szczególnie mięsożerni — dietę, która ogranicza spożywanie mięsa tustego, pieczonego i przyprawionego „do smaku”. Dla nich mięsa dietetyczne mają zawsze smak gotowanej podszewki. A tymczasem osiągnięcia techniki stworzyły np. patelnie beztłuszczowe — na których duszona cielecina, o dziwo — nie traci ani smaku, ani zapachu, tak żywo przypominających cielecją pieczeń!

Ogromnie ważnym czynnikiem pożywienia dietetycznego jest podanie przygotowanej potrawy. Podanie dekoracyjne — i jazykami, nie mówiąc o ugotowanej cielecinie, którą wrzuca się do rondelka np. z surowym jablekami i podgrzewa na małym ogniu. To już prawie frykas! Typowy kleik z kaszki można ubarwić i podnieść jego apetyczność przez ścięte na wrzacie, osolone wodzie — białko. Pokryty tak spreparowanym jablekiem kleik, zaczyna mieć oko... Oczywiście, kasza powinna być gotowana „na sytko”, co wcale nie jest trudne, jeśli dodać więcej wody.

Wiemy, ile zdrowia często kosztuje... dbałość o zdrowie. Oczywiście, powiedzono o zdrowotnych kosztach należy do ornamentów naszej stylistyki, posługującej się w sprawach związanych z medycyną (wobec własnej osoby) przede wszystkim strachliwą wyobraźnią.

LOGOSKAKANKA

Do pionowych rzędów wewnętrznej figury wpisać 10 wyrazów pięcioletniowych o powyższych znaczeniach, a następnie wszystkie pierwsze i ostatnie ich litery przedstawić do odpowiednich pól na obwodzie, pamiętając przy tym, że jednokrotnie liczbom odpowiadają jednakowe litery. Przeskakując stale jednakową ilość liter w kierunku zegarowym, obejść wszystkie pola i odczytać rozwiązanie. Początek w środkowym półkolu „11”. Środkowe litery wyrazów w zaznaczonych polach, czytane poziomo, dadzą dodatkowe rozwiązanie — pierwszą literę imienia i nazwiska autora odgadniętego rozwiązania.

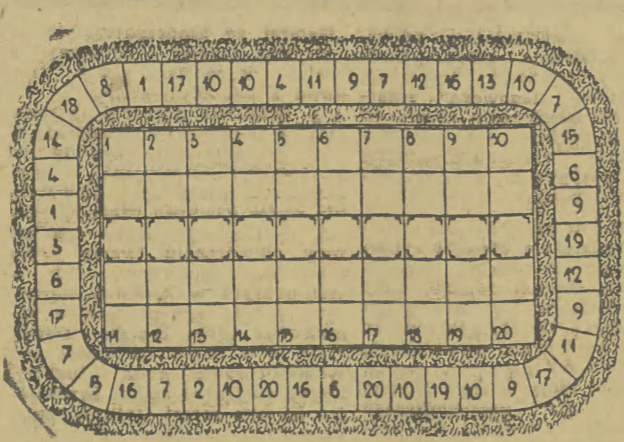
- ZNACZENIE WYRAZÓW
- 1 — podrostek, dziecko
 - 2 — mięso od żebra
 - 3 — odzienie, szata, strój
 - 4 — miasto Rolis-Royce'a
 - 5 — zastępca; lecz, ale, zaś
 - 6 — wódz Argonautów
 - 7 — narysował „Stworzenie świata
 - 8 — pospolita ryba morska
 - 9 — produkt giera
 - 10 — bóstwo wedyjskie

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 26. X. br. z dopiskiem na kopertach „Logoskakanka z nr 248”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozdaje nagrody w postaci DZIESIĘCIU KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE „AKROSTYCHU” Z NR 238

Tony preludeum, czyste i lekkie, unoszący się w powietrzu niby propagandowe nielidi rzucające z samolotu. Każda nuta miała na sobie wybity dużymi czerwonymi literami napis: „Niec żyje Polska!”

(Cezlio Malaparte — „Kaputt”)



WYRAZY POMOCNICZE: cięba, ulamek, rusycystyka, stopiestwo, imieniny, obrzydzenie, małżonka, Aden, li-man, autobus, przydomek, autochton, rewizja, Trypolis, epilog, kilim, Adela, popis, usymwolenie, tulipan, tuzurek.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 238 z dnia 3/4. X. 1984 r. nagrody książkowe otrzymują: JOZEF PA-STERNAK, Wadowice, ul. Obr. Stalingradu 68, MARIA LOZINSKA, Nowa Huta, osiedle Kolorowe 12/82, FRANKOZIEK WALAWSKI, Kraków, ul. Blich 6/11, ANIELA IDZIK, Kraków 8, ul. Brogi 4, JADWIGA KLATKA, Oświęcim 4, ul. Kochanowskiego 11/1, JANINA SKWAR-CZYNSKA, Bochnia, ul. Oracka 3, LUBOMIRA OSTRO-WSKA, Chrzanów, ul. 24 Stycznia, bl. 9/1, STANISŁAWA ŚWIATKOWSKA, Kraków, ul. Kopernika 23a/6, MARIA RUDNICKA, Szczawica, ul. Szalaja 56, pow. Nowy Targ, URSZULA MARCZEWSKA, Kraków, ul. Topolowa 38/9.

NAGRODY WYSŁĘAMY PO CZTA.

CIEKAWY REPERTUAR

Zawrót głowy: sławne miłości smarkull. Przemie- nio z wiatrem — wifaj smutku. Zolotnik — gar- bus: 400 batów.

Pojedynek siedmiu wspania- nych na wyspie. Zły spłoknie na tropie przy- mytników. Mysz, która ry- knęła, gdy przychodził kot. (Powyższe zdania skła- dają się z tytułów filmów granych równocześnie w krakowskich kinach).

Stanisław Zawadzki

NAJMNIEJSZA KRONIKA

CENNE PROJEKTY

Zespół doświadczonych architektów opracował projekt typowy wili jednorodzinnej „Aferówka”. Przewidziano m. in. skrytka; garaż, wiele sypienic; na biużeterię, dewizy i złote bergarki, w ogrodzeniu — kilka wyjść zapasowych. Specjalny, niewielki pokój z wysoko umieszczonymi, zakratowanymi okienkami ma służyć do — wprawk. Kompleksy „Aferówek” tworzą urbanistyczny projekt Osiedli Kielbasianych.

PRZETARGI

Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza w Krakowie, ul. Dominikańska nr 3 — OGŁASZA PRZETARG OTWARTY — na wykonanie adaptacji do celów przemysłowych, lokalu handlowego na

Nasze MIASTO

5.000 czytelników bibliotek Domu Kultury Hil

W Nowej Hucie z roku na rok wzrasta liczba czytelników. Z samych tylko bibliotek Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina korzysta obecnie ponad 5 tys. osób, dorosłych i dzieci. Placówka ta, poza biblioteką centralną posiada 2 filie, oraz kilka punktów bibliotecznych. Dysponują one ponad 45 tys. tomów, na które składa się: literatura piękna, książki fachowe w językach obcych, nowości wydawnicze.

Zainteresowanie czytelnictwem ma znaczenie również w poszczególnych wydziałach huty, gdzie powstało już kilka punktów bibliotecznych, prowadzonych przez ZDK Hil. Biblioteka centralna Domu Kultury Huty im. Lenina prowadzi ponadto ożywioną działalność o. światową. Łączne oddziały, prelekcje i spotkania z pisarzami cieszą się dużym zainteresowaniem.

Gzytelnicy pytają

Skomplikowane rozbudowa?

Mieszkańcy niektórych bloków osiedla Wieczysta nie mogą korzystać z dobrodziejstw centralnego ogrzewania, z powodu rozbudowy jednej z kotłowni. Chłodne noce powodują, że temperatura we wnętrzu mieszkań spada dużo niżżej określonej normy. Z wyjaśnienia Miejskiego Ciepłowni dowiadujemy się, że prace rozpoczęto w maju z terminem zakończenia pozwalającym na uruchomienie kotłowni w odpowiednim czasie. Opóźnienie wynika natomiast z winy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, które do dnia dzisiejszego nie ukończyło robót.

Gdzie kupić przewód?

Nasza czytelniczka Maria Naturska pól dnia odwiedzała bezskutecznie krakowskie sklepy, chcąc nabyć kilka metrów gumowego przewodu do kucharki gazowej. Produkt jest wyrobiany w kraju. Czy czasem dystrybutorzy nie zasypiają sprawy? (JL)

MO informuje

W Prokocimiu, na budowie kolektora szpitalnego, 30-letni kierownik Franciszek Skrzędek, podczas cofania samochodu ciężarowego przejechał 47-mięsiego Stanisława Strugała, zamieszkałego w Krakowie, który poniósł śmierć na miejscu.

W 15 rocznicę powstania NRD

Ostatnio odbyło się w sali PAN przy ul. Sławkowskiej zebranie mieszkańców Starego Miasta z okazji 15-lecia NRD. Referat na temat „Rola NRD w stosunkach międzynarodowych” wygłosił doc. dr M. Iwanęjko z Katedry Prawa Międzynarodowego.

Czytelnicy mają głos

Nic nie widać

„VI i III sektor hall „Wisły” znajdują się zupełnie z boku i na końcu sali, przy bocznej stronie estrady, co już samo w sobie nie daje gwarancji należytej jakości odbioru imprezy, a już przy tego typu imprezach co występ „Słaska”, ogłaszanie programów w pierwszych, niższych rzędach tych sektorów jest zupełnie niemożliwe. Ogłdają się tylko plecy członków zespołu, którzy zajmują miejsca półkolem przed sceną, zaskakując całkowicie solistów i grupę taneczną. Dodatkową zasługą stanowią nawet w V sektorze (miejsca w cenie 2 zł) głosniki i szereg reflektorów. W sektorze VI i III dodatkowym utrudnieniem w oglądaniu programu jest rażące światło reflektorów oświetlających scenę. Trzeba tak zorganizować widownię, aby zagwarantować publiczności oglądanie imprez estradowych organizowanych w hall „Wisły”. Rada Zakładowa KPB „Zachód”

Ulice bez wody

Przy okazji budowy kolektora w Prokocimiu pobawiono wody mieszkańców ulic: Kłódek, Młodziej i częściowo ul. Bieżanowskiej. Od chwili budowy tego kolektora do dziś mieszkańcy tych ulic nie mają wody pitnej w studniach. Najbliższy wodociąg znajduje się w odległości blisko kilometra. Mieszkańcy proszą, aby jeszcze przed zimą zainstalować rury, które przybliżą wodę do tych ulic.

Wydział Handlu wyjaśnia

W sprawie różnic cen białej 5 dkg w Krakowie i Nowej Hucie Wydział Handlu DRN Nowa Huta wyjaśnia, że 80 gr kosztują 120 bułki delikatowej, a 40 gr tzw. bułki warszawskie. Różnica polega na jakości maki, z której wypiekają się bułki. Białka sera w Nowej Hucie tłumaczy się tym, że w okresie zmniejszonego skupu mleka zakład mleczarski stara się przede wszystkim zagwarantować dostawę mleka spożywczego, a zmniejsza produkcję serów i twarogów. Wydział Handlu informuje, że niejednokrotnie interweniował w dyrekcji KZPP w sprawie jakości chleba praskiego i zakopińskiego wypiekanego w nowohucyjskiej piekarni nr 21. Piekarnia tłumaczy się przestarzałymi urządzeniami, niewłaściwą jakością otrzymanej maki i koniecznością wypieku ponad normę w związku z dużym zapotrzebowaniem.

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU

Impreza XX-lecia PRL

25 października o godz. 11 w sali Teatru Rapsodycznego w Krakowie, ul. Skarbowska 1 odbędzie się impreza organizowana dla młodzieży szkół krakowskich przez redakcję „Gazety Krakowskiej” i Zarząd Oddziału Polskiego Związku Filatelistów, z okazji XX-lecia PRL i Dnia Znaczenia. Na program imprezy złożą się: zgadulki-zgadulki na temat „OSIĄGNIĘCIA XX LECIA NA ZNACZĄCACH PRL” oraz występy zespołów artystycznych. Zorganizowana zostanie również wystawa plastyki i rzeźby z okazji XX-lecia PRL. Wesołej przygotowane plimenne wypowiedzi plastykowe należy złożyć przed wejściem do sali teatralnej w dniu imprezy. Wyniki zostaną ogłoszone podczas imprezy. Wykaz nagród i losowania nagród-niespodzianki. Wstępne zgłoszenia do zgadulki-zgadulki przyjmuj od 20 bm. redakcja „Gazety Krakowskiej” (Włocławek 1, w godzinach 13-15). Zwycięzcy zgadulki-zgadulki otrzymają cenne nagrody Filatelistów. Do udziału w imprezie zapraszamy serdecznie młodzież szkół krakowskich, filatelistów i ni-filatelistów, jak również starszych. **WSTĘP WOLNY. BLIŻSZE SZCZEGÓŁY WKRÓTCE.**



47 KOSZARNA WILCZY BIEG W WYDZIALE HANDLU

Z obrad ZO ZZP Budownictwa

Życie pracownika nie może być lekceważone

Co piąty wypadek przy pracy na krakowskich budowlach w I kwartale br. był spowodowany nieprzebraniem przepisów i zasad bhp o pracach na wysokości. Kompleksowa kontrola technicznych inspektorów w 26 przedsiębiorstwach budowlanych ujawniła szereg wypadków nieprzebrania przepisów bhp. Drugie miejsce w przyczynach wypadków zajmuje niewłaściwe eksploatowanie urządzeń i instalacji elektrycznych. W I kwartale br. było to przyczyną 10 wypadków porażenia prądem. Kontrolery ujawnili m. in. brak osłon ochronnych w wapiennym Zakładzie w Mydlnikach, brak osłon na pasach transmisyjnych w Zakładach Kamienia Budowlanego w Krzeszowicach. A przecież właśnie brak osłon przy mechanizmach był przyczyną aż 53 wypadków jakie zaistniały w I kwartale br. w przedsiębiorstwach budowlanych.

W 15 rocznicę powstania NRD

Ostatnio odbyło się w sali PAN przy ul. Sławkowskiej zebranie mieszkańców Starego Miasta z okazji 15-lecia NRD. Referat na temat „Rola NRD w stosunkach międzynarodowych” wygłosił doc. dr M. Iwanęjko z Katedry Prawa Międzynarodowego.

Wycieczka do Zakładów Mięśnych

W poniedziałek 19 bm. o godz. 14.30 Krakowski Dom Kultury i nasza redakcja organizują wycieczkę do Krakowskich Zakładów Mięśnych. Uczestnicy spotykają się o godz. 14.30 przed świetlicą zakładów przy ul. Rzeszyńskiej 22. Prosimy o wcześniejsze zgłoszenia z podaniem numeru dowodu osobistego w KDK pokój 37. Można się także zgłaszać telefonicznie na numer 232-65.

Kombinat mieszkańcom

W dalszym ciągu trwa akcja II kwidowania kotłowni w poszeze gólnych osiedlach Nowej Huty, które podłączone zostały do sieci ciepłowniczej Huty im. Lenina. W tym sezonie zlikwidowana zostanie kotłownia w os. A-Zachód, ponadto wszystkie nowobudowane osiedla dzielnic również otrzymają ciepło z huty.

Kraków przeszłości

Pod urokiem zabytków

W tym okresie życia pasją poznawania „wskiego” z bina, niemniej interesująca cenna dokumentacja wszystkiego w rysunku. W czasie takich wycieczek rysował Matejki portrety oglądane w galeriach i muzeach, figury z grobowców czy z fresków Stachowicza. A już szczególnie często przenosił na papier szczegóły z otłazka Wita Słowicza, który go urzekł swym majestatem. **MATEJKO** chłonął nie tylko treść zabytków. Przejrzał się pilnie strłomą ówczesnych mieszkańców, tak jeszcze zrodziwionymi. Już z daleka można było poznać po stroju, kąd do jakiego stanu należał i jakie zajmuje stanowisko. Bułna wyobraźnia Matejki dopatrywała się w tych postaciach charakterystycznych przedstawicieli dawno przetrzypanych wydzierzeń. Podpatrywał scenki, przenosił je na papier, aby ich użyć później przy komponowaniu różnych scen historycznych. **DCZUŁY** wkrótce potrzebę przerysowania różnych widoków starego Krakowa. Doskonałym punktem obserwacyjnym było II piętro wieży ra-

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU

Impreza XX-lecia PRL

25 października o godz. 11 w sali Teatru Rapsodycznego w Krakowie, ul. Skarbowska 1 odbędzie się impreza organizowana dla młodzieży szkół krakowskich przez redakcję „Gazety Krakowskiej” i Zarząd Oddziału Polskiego Związku Filatelistów, z okazji XX-lecia PRL i Dnia Znaczenia. Na program imprezy złożą się: zgadulki-zgadulki na temat „OSIĄGNIĘCIA XX LECIA NA ZNACZĄCACH PRL” oraz występy zespołów artystycznych. Zorganizowana zostanie również wystawa plastyki i rzeźby z okazji XX-lecia PRL. Wesołej przygotowane plimenne wypowiedzi plastykowe należy złożyć przed wejściem do sali teatralnej w dniu imprezy. Wyniki zostaną ogłoszone podczas imprezy. Wykaz nagród i losowania nagród-niespodzianki. Wstępne zgłoszenia do zgadulki-zgadulki przyjmuj od 20 bm. redakcja „Gazety Krakowskiej” (Włocławek 1, w godzinach 13-15). Zwycięzcy zgadulki-zgadulki otrzymają cenne nagrody Filatelistów. Do udziału w imprezie zapraszamy serdecznie młodzież szkół krakowskich, filatelistów i ni-filatelistów, jak również starszych. **WSTĘP WOLNY. BLIŻSZE SZCZEGÓŁY WKRÓTCE.**

Budowlani mają swój sztandar

Wczoraj nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru ufundowanego przez Radę Zakładową przedsiębiorstw podległych Zw. Zawodowemu Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z okazji 70-lecia istnienia Związku i 20-lecia PRL. Sztandar wręczył przewodniczącemu Zarządu Okręgu Kazimierzowi Kwasińskiemu, jeden z najstarszych stażem przewodniczący Rady Zakładowej z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu — tow. Aleksander Krzak. (hz)

Amatorzy »Zasława 750« będą jeszcze musieli poczekać

Duże wrażenie wywarła na sporej części krakowskich entuzjastów motoryzacji zamieszczona wczoraj w prasie krakowskiej informacja na temat zakupu przez Polskę prawie 6000 samochodów małopolskiej produkcji tzw. popularnych „Zasława 750”. Samochody te — jak wiadomo — produkowane są przez Jugosłowiańską Fabrykę Czerweną Zastawę i licencji włoskiego „Fiata”. Opublikowanie informacji o imporcie samochodów z Jugosławii skłoniło wielu krakowian do zgłoszenia już pierwszych zamówień w Wydziale Handlu Rady Narodowej m. Krakowa. Jak wiadomo z rozmowy, jaką przeprowadziliśmy w dniu wczorajszym z kierownikiem Wydziału Handlu dr Wł. Kozłiem, składanie podań o przydział „Zasława 750” jest jeszcze przedwczesne. Pojawiają się krakowscy Motorzyści ani też Wydział Handlu nie otrzymały dotychczas żadnych rozdziałek. Nie wiadomo jest również termin, kiedy pierwsza Jugosłowiańska „Fiata” sprowadzone zostaną do Krakowa. Wydział Handlu zapewnił nam jednak iż informacje w tej sprawie przekazuje prasie krakowskiej do opublikowania z chwilą otrzymania dokładnych danych z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Trudno również określić kiedy nadejdą pierwsze partie samochodów „Skoda MB 1000”, których pierwsze pojedyncze egzemplarze otrzymał czeskim znakami rejestracyjnymi ukazały się już na ulicach naszego miasta (66)

Przybysławice realizują wnioski przedjazdowe

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Gromadzkiego ZZP w Przybysławicach, w którym udział wzięli członkowie Gromadzkiego Komitetu ZSL i aktyw gromadzki, analizowano realizację wniosków wysunętych przed IV Zjazdem Partii. Np. w Owczarach, Kórzkwi i Grębniechach podjęte zostały czynne drogi, które zostały już wykonane. Ogólna wartość wykonanych i km 700 mb. drogi, wynosi 430 tys. zł. Natomiast w Górnej Wsi, mieszkańcy zapowiedzieli budowę wodociągów w czynie społecznym opodatkowując się w wysokości 1000 zł z jednego hektara oraz taką samą kwotą od gospodarstwa. W tej chwili zobowiązanie jest w trakcie realizacji; prowadzi się wykopy pod rurę, a całość prac zostanie zakończona w roku przyszłym. W Przybysławicach zgodnie z wnioskami, zakupiono wspólnie z kółkiem rolniczym zestaw maszyn rolniczych z cąg-

Mała kronika

W SOBOTE:
● O godz. 19.30 w Klubie TSKŻ przy ul. Sławkowskiej 30, red. „Przekroju” — Mieczysław Kieciński będzie mówił na temat NRD na tle procesu oświeceniowego w Frankfurtzie cz. II.
● Godz. 11.15 w auli oddziału PAN, Sławkowska 17 referat doc. J. Sulikowskiego „Próba oceany wpływu gipsu na przebieg reakcji uwadniania cementów”.
● MPiK w Nowej Hucie przy pl. Centralnym zaprasza o godz. 19, na odczyt K. Dunin-Kepiczyka „Stare i nowe w Nowym Świecie”.
● Godz. 19.30 Klub SAiW — Regulacja piosenkarstwa Leszka Długosza.

W NIEDZIELĘ:

● Klub Pod Jaszczurami zaprasza o godz. 11.30 na inauguracyjne spotkanie z cyklu „Literatura 20-lecia Polski Ludowej”. O przemianach w polityce kulturalnej będzie mówił min. W. Sokorski.
● Klub Pod Jaszczurami zaprasza o godz. 11.30 na inauguracyjne spotkanie z cyklu „Literatura 20-lecia Polski Ludowej”. O przemianach w polityce kulturalnej będzie mówił min. W. Sokorski.

Kombinat mieszkańcom

W dalszym ciągu trwa akcja II kwidowania kotłowni w poszeze gólnych osiedlach Nowej Huty, które podłączone zostały do sieci ciepłowniczej Huty im. Lenina. W tym sezonie zlikwidowana zostanie kotłownia w os. A-Zachód, ponadto wszystkie nowobudowane osiedla dzielnic również otrzymają ciepło z huty.

Kraków przeszłości

W tym okresie życia pasją poznawania „wskiego” z bina, niemniej interesująca cenna dokumentacja wszystkiego w rysunku. W czasie takich wycieczek rysował Matejki portrety oglądane w galeriach i muzeach, figury z grobowców czy z fresków Stachowicza. A już szczególnie często przenosił na papier szczegóły z otłazka Wita Słowicza, który go urzekł swym majestatem. **MATEJKO** chłonął nie tylko treść zabytków. Przejrzał się pilnie strłomą ówczesnych mieszkańców, tak jeszcze zrodziwionymi. Już z daleka można było poznać po stroju, kąd do jakiego stanu należał i jakie zajmuje stanowisko. Bułna wyobraźnia Matejki dopatrywała się w tych postaciach charakterystycznych przedstawicieli dawno przetrzypanych wydzierzeń. Podpatrywał scenki, przenosił je na papier, aby ich użyć później przy komponowaniu różnych scen historycznych. **DCZUŁY** wkrótce potrzebę przerysowania różnych widoków starego Krakowa. Doskonałym punktem obserwacyjnym było II piętro wieży ra-

GDZIE KIEDY?

Sobota Październik
Matgorzaty
Niedziela 17-18
Łukasza

Teatr V

SOBOTA
IM. SŁOWACKIEGO: Jak wam się podoba — 19.15, STARY TEATR: Cielcy Don — 19.15, KAMERALNY: Matka — 19.15, ROZMAITOSCI: Farfurka królowej Bony (zamkn.) — 11, LUDOWY: Śmierć na gruszy — 19, MUZYCZNY: Cnotliwa Zuzanna — 19.15, KOLEJARZA: Bohater mimo woli — 19, JAMA MICHALIKA: Dwidziestolatka z przeszłości — 22.15.

NIEDZIELA
IM. SŁOWACKIEGO: Krakowscy i górale — 19.15, SALA KLUBU ZZK: Adela i stręsy — 19.15, STARY TEATR: Wesołość — 19, Cielcy Don — 19.15, KAMERALNY: Sześćdziesiąt rodzin — 19.15, ROZMAITOSCI: Farfurka królowej Bony — 11, Barbara Radziwiłłówna — 19.15, LUDOWY: Siedmiu przeciw Tebom — Antygonea — 19.15, MUZYCZNY: Teatr Sławkowskiego: Hala — 19, KOLEJARZA: Bohater mimo woli — 19, JAMA MICHALIKA: Dwidziestolatka z przeszłości — 22.15.

Kina

SOBOTA
APOLLO: „Nie jedźcie skrokiem” (USA, 12 l.) — 10, 12.30; „Przeżył to jeszcze raz” (pol., 9 lat) — 16, 17.30, 19, 20.30, CHEMIK: nieczynne, DOM ZOLNIECZY: Bajki — 15, 17.30, WOLNY: „Prawo i piękność” (pol., 16 l.) — 15.45, 18, 20.15, ISKIERKA: Bajki — 11, 12, „Zakończony kundel” (USA, 9 l.) — 15, 17, 19, MELODIA: Kabaret „Drops” i bajka filmowa — 10.30, 12, 13.30, „Wszystko dla psów” (ang. 16 l.) — 16, 18, 20.15, MASKOTKA: Program dla dzieci — 10.15, 11.15, 12.15, „Nieznamymi z pogląd” (USA, 16 l.) — 15.30, 17.45, 20, MINIATURA: Program dla dzieci — 11, 12, 13, 15, „Wszystko dla pań” (fr., 18 l.) — 17, 19, MIKRO: „Jak zdobyć meża” (USA, 16 l.) — 15.30, 17.45, 20, MELDIA GWARDIA: „Spotkanie ze szpiegiem” (pol., 12 l.) — 12, 14.45, 17, 19.15, ROTUNDA: „General” (USA, 9 l.) — 15, 17, 19, TECZA: „Nie bójcie się bałwołuctwa” (FRD, 7 l.) — 11, „Przemiany” (Piemont, fr.) — 16 l.) — 15.30, 17.30, 19.30, UCIECHA: „Przerwany lot” (pol., 16 l.) — 12, 15.45, 18, 20.15, WARSZAWA: „Zielonik” (fr., 12 l.) — 12, 14.45, 18, 20.15, WIEDZA — nieczynne, WISLA: „Sztan z VII klasy” (pol., 12 l.) — 11.15, „Viridiana” (hiszp., 18 l.) — 15.45, 18, 20.15, WOLNOŚĆ: „Upał” (pol., 12 l.) — 12, 15.45, 18, 20.15, WRZOS: Bajki — 11, 12, „Zrędo trzech prawd” (fr., 16 l.) — 15.45, 18, 20.15, ZDROWIE: „Jak być kochanym” (pol., 18 l.) — 12, WIAZANKOWIEC: Bajki — 12, „Mansarda” (pol., 14 l.) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT: Bajki — 11, „Bury kanton” (USA, 14 l.) — 16, 19, SWIATOWID: Bajki — 11.15; „Dwa złote colty” (USA, 16 l.) — 15.30, 18, 20.30, BALLADYNA: Program dla dzieci — 15.30; „Zabawa na 100” (fr., 12 l.) — 17, 19, 20.15, KOLOROWE: „Kokmok” (pol., 16 l.) — 17, 19, SFINKS: Program dla dzieci — 10, 11, 12, „Najlepszy z wrogów” (ang. 16 l.) — 15.45, 18, 20.15, ORION (Podłże): „Śniegi w żalobie” (USA, 19 l.) — 16.15, 18.15, SWOSZOWIANKA: Bajki dla dzieci — 11, „Gangsterzy i filantropi” (fr., 14 l.) — 17, 19, PŁASZÓW: Kolejarz; „Zbrodniarz i panna” (pol., 16 l.) — godz. 18.
PROKOCIM. ZZK: „Wojna trojańska” (wł., 12 l.) — 19.
WIELICZKA. Górnik: „Gdzie jest generał”.
SKAWIANA. Junak; „Garbus”; Hutnik: „Zona dla Australijczyka”.
Została kina — jak w sobote.
ZOO (Lasek Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

PROGRAM II
Godz. 11.40: „Przepraszamy — remanent”, 12.05: Wład., 12.20: Wład. olimp., 12.30: „Plany na mapie”, 12.30: Piosenka miesięca, 13.00: Utwór popularny, 13.10: Transm. z XVIII Igrzysk Olimp., 13.50: Mel. rozr., 14.00: „Przekrój muz. tryb.”, 14.30: „W Jeziorkach”, 15.00: „Ścieżka na wsi”, 16.00: „16.05: Wład. olimp., 16.10: Przegląd wydział., 16.25: „Pan ministrowa” stuch., 17.00: Muz., 18.05: Wyniki gier liczbowych, 18.05: Muz. tan., 18.50: „Kabarcek reklamowy”, 19.05: Gra Poznańska 15-ka, 19.25: Muz., 19.35: Koncert Ork. PR., 20.00: „Tydzień w kraju i na świecie”, 20.16: Wład. sportowe, 20.40: „Matysławowicz”, 21.00: Radio Variete, 22.10: „Niedzielnie wycieczki”, 23.00: Wład., 23.10: Gra ork. tan., 23.40: Hymn.

DYŻURY

SOBOTA
CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 24, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, NEUROLOGICZNY: Koberzyński.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY INTERNISTYCZNY, OKULISTYCZNY, NEUROLOGICZNY: Nowa Huta, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23.

APTEK

SOBOTA
Szczepańska 1, Krakowska 19, Długa 88, Dzierżyńskiego 38b, Pl. Matejki 2, Prokocim — Kolejowa, Nowa Huta — Os. Centrum „A”.

RADIO

SOBOTA
PROGRAM I
12.40: Aud. dla kl. III i IV — „Dziki labele”, 13.05: Transm. Igrzysk Olimp., 13.35: Radio-reklama, 14.00: „Niezapomniane stronice”, 14.30: „Mój program na antenie”, 15.00: Wład., 15.10: „Sportowe wycieczki na start”, 15.30: Z Związku Radz., 16.00: „Bela Bartok”, 16.20: „Bela Bartok”, 16.35: Program młodzi, 17.00: Wład., 17.05: Wład. olimpijskie, 17.30: „Dysk olimpijski”, 17.35: „Dysk olimpijski” odcinek pow., 17.45: „O